

ILUSTROWANY DZIENNIK ŚLĄSKI

POLSKA ZACHODNIA

Redaktor naczelny: Edward Rumus, (tel. 350-85). Druk: Drukarnia Śląska, Sp. z ogr. odp., Katowice, Batorego 2 i Kościuszki 15. Tel. 303-78 i 304-26. Red. odpow.: Wilhelm Cholewa.

Redakcja: Katowice, ul. Batorego 4, parter. Telefony: do godz. 18-tej 337-87 i 850-85 po godz. 18-tej 304-26 i 303-78 Rękopisów nie zwraca się.	Administracja: Katowice, ul. Kościuszki 15, of. II p. Telefon: 337-67, 350-85. P. K. O. Katowice 303-551. Przyjmowanie abonamentu i ogłoszeń.	Reprezentacja: Chorzów, Powstańców 21, tel. 411-88. Bielsko: Nad Niprem 2. Tel. 38-57. Lubliniec, Ogrodowa 3. Cieszyn: Stary Targ 4, II p. Tel. 1485. Bylnik, Al. 8 Maja 27, tel. 169.	Abonament z odnośnikiem do domu lub z przysyłką pocztową miesięcznie 2 zł 50 gr Przyjmują: Administracja, Reprezentacja, Poczta (listowni), Agenci i Kioski.
--	--	--	--

CENNIK OGŁOSZEŃ: za 1 m/m (1 lin. — 10 m/m) na stronie tytułowej 1,00, w tekście 0,50, nekrologi do 100 m/m — 0,40, 100—200 m/m — 0,30, 200—300 m/m — 0,20, 300—400 m/m — 0,15, 400—500 m/m — 0,10, 500—600 m/m — 0,05, 600—700 m/m — 0,04, 700—800 m/m — 0,03, 800—900 m/m — 0,02, 900—1000 m/m — 0,01. Drobne ogłoszenia w dziale ogłoszeniowym za słowo 0,20 (dla poszukujących pracy 0,10, matrymonialne 0,30).

Czarni i czerwoni wyrzynają się nawzajem w Barcelonie

PARYŻ. W Katalonii wybuchła druga wojna domowa, tym razem między anarchistami a komunistami i socjalistami, w rękach których przejął faktyczną władzę w Katalonii a prze dewszystkim rząd kataloński — Generalidad. Tarcia między anarchistami i marksistami datują się od pierwszych dni wybuchu wojny domowej. W pirenajskich miasteczkach Puigcerdà i Seu Urgell powstały nawet dwie republiki anarchistyczne, które ogłosiły całkowitą niezależność od Barcelony.

Powodem rewolty było ultimatum anarchistów wystosowane do Generalidad. Anarchiści domagali się oddania im całej władzy, dowodząc, że od początku wojny jedynie oni walczyli o miasteczko komunistyczne i socjalistyczne w obojętne na froncie nie były.

W odpowiedzi na to Generalidad zarządził rozbrojenie wszystkich anarchistów. Ci jednak nie pozwolili rozbroić się i otoczyli kordonem zbrojonej milicji pałac rządowy. Prezydent Companys próbował przemawiać do anarchistycznych milicjantów, lecz na balkonie pałacu zbrojowego pospali się strzały. Te strzały stały się oficjalnym wypowiedzeniem wojny.

W ciągu wstępującego oddziały anarchistów zatrzymywały i rozbrajały na ulicach żandary i policjantów, którzy deklarowali się jako zwolennicy Generalidad. Wszelkich zatrzymanych odprowadzano pod eskortą na miejsce zbrojnej oddziałów przedmieść, gdzie strzelano ich pod straż komitetów robotniczych. Ponadto anarchiści zdolali uwolnić z więzień tysiące aresztowanych w ciągu ostatnich dni przez władze rządowe.

Głównym celem ataków oddziałów anarchistycznych stała się centrala telefoniczna. Do Paryża nadeszły wiadomości, że gmach telefonowy został przez anarchistów zdobyty. Według innych wiadomości całe środowisko znajduje się w rękach oddziałów rządowych, socjalistyczno-komunistycznych, podczas gdy anarchiści udało się opanować tylko przedmieście.

Na wieść o walkach w stolicy wybuchły rozruchy anarchistyczne w wielu ośrodkach na prowincji.

Radiaście rządowe w Katalonii ogłaszają odzwym, nawołując ludność do walki z „zbrojnymi bandami” anarchistów.

PARYŻ. Prasa francuska w sensacyjnej formie podaje szczegóły rewolty anarchistycznej w Barcelonie.

Według wiadomości nadeszłych wczoraj rano, oddziały anarchistów opanowały gmach poczty głównej, gdzie mieści się centrala telefonów. Szturmowali czerwonej gwardii próbując poczęć odbić. Doszło do krwawej bitwy, podczas której zginęło około 100 osób. Druga bitwa przebiegała się pod pałacem rządowym, gdzie

zwyciężyli komuniści, spychając anarchistów na przedmieścia.

O powadze sytuacji świadczy fakt, że dla strzeżenia konsultatu francuskiego wysadzono ze stojących na redzie, w porcie barcelońskim francuskich okrętów wojennych oddziały marynarzy francuskich.

KTO ZNISZCZYŁ ŚWIĘTE MIASTO

LODYŃ. Specjalny korespondent „Times” w Vitoria donosi, iż wszędzie zostało dochodzenie w celu ustalenia przyczyn zniszczenia Guernica. Zdaniem powstańców, ruiny pozwolą dowiedzieć, że Baskowie są bardziej odpowiedzialni za pożary niż samoloty wojsk gen. Franco. W samym Guernica znaleziono niewiele śladów bombardowania. Otwory, które

korespondent widział w ziemi, nie wydają się być wywołane przez bomby, są bowiem zbyt wielkie, lecz przez miny, założone w celu przecięcia ulic. Na dachu kościoła widać otwór spowodowany bombą, sam kościół jednak nie spłonął. Podobnie na ulicy wiodącej do centrum miasta, znajduje się szereg willi, z których trzy czy cztery zostały zniszczone przez ogień, lecz jak się zdaje, nie były dotknięte bombardowaniem. Tuż obok widać, jakby dla kontrastu, dom zniszczony przez bombę, ale nie dotknięty pożarem. Wobec tych faktów — kończy korespondent — trudno uwierzyć, jak to utrzymują Baskowie, że Guernica była przedmiotem szczególnie gwałtownego bombardowania i że powstańcy używali bomb zapalających.

Rokowania w przemyśle górniczym trwają nadal

KATOWICE. W ub. środę 5 b. m. w Związku Pracodawców w Katowicach toczyły się dalsze rozmowy ze związkami zawodowymi w sprawie usunięcia tych wszystkich spornych kwestyj, których istnienie doprowadziło do ostatnich strajków na ko-

palniach. Obradom przewodniczył p. dyr. inż. Górkiewicz. Przedyskutowano sprawy turnusów, po czym pod obrady weszło zadanie związków zawodowych — obniżenia normy pracy. Ten punkt żądań robotniczych, mocno stawiany przez związek,

wywołał bardzo długą i gorącą dyskusję, która nie została zakończona. Żądanie to będzie przedmiotem dalszych obrad po uzyskaniu materiałów statystycznych. Po blisko trzygodzinnym obradach — dalsze obrady odroczono do piątku dnia 7 b. m. W dniu tym pod obrady mają wejść żądania, które wiąże się z taryfą. Należałoby wyrazić życzenie, aby toczące się rokowania zostały możliwie szybko zakończone, bowiem ich przewlekanie niekorzystnie oddziałuje na załogi kopalni, które ze stałe wzrastającym zainteresowaniem śledzą ich przebieg.



W dniu 2 maja odbyły się na polach pod Radzyminem oryginalne zawody konkurencyjne rasowych psów myśliwskich (wyżłów) ras angielskich, zorganizowane przez Setter Klub w Polsce. W zawodach tych, zwanych Field-Trials, wzięło udział około 30 psów rasy pointer i setter, prowadzonych przez właścicieli względnie mementów.

P. Prezydent odznaczony orderem gwiazdy Karadźordża

WARSZAWA. Dnia 5 bm. został przyjęty na specjalnej audyencji przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej w obecności dyrektora protokołu dyplomatycznego posel łusławskiński dr. Pr. sław Griszczyński, który wręczył Panu Prezydentowi odznaczenie i wstawił orderu Gwiazdy Jerzego Czarnego (Karadźordża), najwyższego orderu łusławskiego Order ten, ustanowiony przez króla Piotra I serbskiego posiada charakter odznaczenia dynastycznego i nadawany jest obecnie tylko głowom państw

Rokowania handlowe z Ameryką Półd.

WARSZAWA (tel. wł.) W najbliższym czasie podjęte będą rokowania celem zawarcia traktatu handlowego pomiędzy Polską a 5 krajami Ameryki Południowej, a mianowicie Argentyną, Brazylią, Chile, Urugwajem i Paragwajem

Wybuch w ekspresie

MARSYLIA. Wczoraj o godz. 8 rano w ekspresie jadącym z Bordeaux do Marsylii w jednym z wagonów nastąpił wybuch, który uszczę wazon wywołał poza tym pożar w sąsiednim wagonie. Trzech pasażerów odniosło lekkie rany Uszkodzone wagony odczepiono na stacji Saint Martin de Crau a ekspres odbył dalszą drogę. Dochodzenia prowadzi żandarmeria

Matkę z ośmiorgiem dzieci zabija wybuch dynamitu

MILWAUKEE. W miasteczku Muskegon zginęła tragicznie rodzina farmera polskiego Jana Waszaka, złożona z matki i ośmiorga dzieci, wskutek wybuchu, który dom ich w kilka sekund zamienił w perzynę. Waszak sam tylko uniknął śmierci, ponieważ znajdował się w chwili wybuchu w stodole. Katastrofa nastąpiła wskutek eksplozji dynamitu, przechowywanego przez Waszaka w piwnicy, a przeznaczonego do miszczenia pni w karczowanym lesie. Praw-

dopodobnie nieszczęście spowodowane zostało przez szczyry, które przegrzając pokrywę przewodów elektrycznych w piwnicy, wywołały krótkie spięcie i eksplozję.

SAMOBÓJSTWO PO AMERYKAŃSKU.

NOWY JORK. Pani Helen Mont, żona znanego tujejszego dekoratora, zaprosiła do siebie liczne grono znajomych na popołudniową „Coctail-party”. Przy tym prosiła zaproszonych, by każdy z nich wystawił

dwa zaproszenia od siebie. Obiecywała również, że gościom zgotuje niebawoma niespodziankę. Gdy zaproszeni w liczbie przeszło stu przybyli do apartamentu pani Mont przy Park Ave., zastali ją nieżywą w kuchni z rurką gumową w ustach, łączącą ją z piecem gazowym. Powód desperackiego czynu jest nieznany. 25-letnia samobójczyni była aktorką, przed kilku miesiącami wyszła za mąż za p. Montę i wydawała się bardzo szczęśliwą w tym małżeństwie.

Tramwajarze londyńscy za dzikim strajkiem wbrew woli ugodowych władz związkowych

LONDYN. Sytuacja w strajku autobusowym uległa pewnej komplikacji wobec silnych tendencji strajkowych wśród tramwajarzy. Związek pracowników transportowych usiłuje zażegnać strajk tramwajarzy, a przewodniczący związku Bevin wypowiedział się zdecydowanie przeciwko temu strajkowi, dodając, że jeżeli tramwajarze mimo zażaleń związku zastrajkują, to strajk ten nie będzie oficjalnie uznany przez związek. W środę przed południem odbędzie się zebranie rad załogowych tramwajarzy, na którym zapadnie decyzja, czy usłuchać wezwania władz związku, czy też rozpocząć strajk na własną rękę, choćby jako nieoficjalny. Strajk tramwaja-

ry znacznie utrudniłby sprawę komunikacji w Londynie, która już obecnie jest bardzo utrudniona. Autobusy i tramwaje transportują 87 procent pasażerów Londynu. W tramwajach pracuje 12.000 ludzi. Gdyby potrzeby komunikacyjne Londynu zaspokajane były wyłącznie przez kolej podziemną i miejską, na których dzieją się już obecnie z po-

wodu tłoku sceny nie do opisania, Londyn stanąłby w obliczu niezwykłych trudności. Kierownicy związku pracowników transportowych są najlepszej myśli i mają nadzieję, że strajk autobusowy zostanie wygrany przed upływem tygodnia, wobec czego nie chcieliby przeciągnąć struny, jednak wśród tramwajarzy panuje silne wrzenie strajkowe.

Sensacyjne odkrycie naukowe dziennikarza gdańskiego

Stefan Batory profesorem uniwersytetu wileńskiego!

WARSZAWA (tel. w.). „Danziger Neueste Nachrichten”, półoficjalny organ narodowo-socjalistyczny gdański donosi w ostatnim swoim numerze, że Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej mianował Stefana Batorego, (!) profesora uniwersytetu wileńskiego (!) podsekretarzem stanu w Ministerstwie sprawie-

liwości. (!) Dziennikarz ten podaje nawet krótki życiorys Stefana Batorego jako wice-ministra sprawiedliwości i profesora uniwersytetu. Jest to najnowszym odkryciem historycznym, jakiego dokonano w ostatnich kilkunastu latach.

Sprawa cen w hutnictwie

WARSZAWA (tel. w.). W ubiegłym wtorek odbyła się pod przewodnictwem wice-ministra Jastrzebskiego, przewodniczącego komisji kontroli cen pierwsza konferencja w sprawie hutnictwa, w której udział wzięli delegaci poszczególnych resortów gospodarczych oraz przedstawiciele przemysłu hutniczego i metalowego. Na konferencji stwierdzono, że obecna sytuacja przemysłu hutniczego wywołała pewne trudności dla przemysłu przetwórczego i należy w szybkim tempie przeprowadzić prace, które dostarcząby rządowi materiału do podjęcia odpowiednich decyzji. W dniu wczorajszym komisja kontroli cen wystąpiła do ministra przemysłu i handlu z większą serią wniosków w sprawie zwiększenia produkcji surowców odlewniczych.

Zjazd delegatów kół harcerzy niepodległościowców

WARSZAWA. Komisja kół harcerzy z czasów walk o niepodległość organizuje w niedzielę 9 m. w Warszawie wielki zjazd delegatów kół harcerzy niepodległościowców z całej Polski.

Po mszy św. w kościele garnizonowym uczestnicy zjazdu przejdą pochodem przy udziale warszawskiej drużyny harcerskiej do Belwedera, gdzie złożą wieńiec, a następnie wręczą księgę z uchwalami kół Panu Marszałkowi Śmigłemu-Rydzowi.

Ostatni punkt programu zjazdu przewiduje obrady w państwowym urządzie W. F. i P. W.

Po Goeringu i Neuracie jedzie do Rzymu — Blomberg

RZYM. Prasa komentuje rzymską wizytę ministra spraw zagranicznych von Neuratha „Corriere della Sera” stwierdza, że zbliżenie włosko-jugosłowiańskie nie może wywołać zadowolenia w Niemczech podobnie jak cała polityka Włoch prowadzona w stosunku do państw bałkańskich i Bliskiego Wschodu. Jeżeli chodzi o problem hiszpański to stanowisko Niemiec i Włoch zmierzna do „uchronienia prawdziwej niepodległości Hiszpanii oraz do szanowania jej całości terytorialnej i moralnej w trosce o uratowanie ogólnego pokoju”.

„Stampa” podkreśla, że w dziedzinie Lomana Niemcy i Włochy żądają całkowitej zasady równości kontrahentów oraz usunięcia wszelkiej zależności nowego systemu lokarnskiego od Ligi Narodów. Ponadto „Stampa” stanowczo zaprzecza pogłoskom, jakoby zapowiedziana wizyta rzymska marszałka Blomberga doprowadziła miała do zawarcia sojuszu wojskowego pomiędzy Włochami a Rzeszą.

„Popolo d'Italia” zapowiada, że wizyta von Neuratha nie da żadnych sensacyjnych wyników. Rozmowy toczyć się będą w ramach przyjaźni i współpracy łączącej oba państwa.

„Gazzetta del Popolo” zauważa, że wizyta nie zakończy się podpisaniem układów. Równocześnie jednak wizyta nie jest tylko aktem kurtuazji ale manifestacją współpracy i siły. Włochy i Niemcy chcą zostać zgodne we wszystkich sprawach, począwszy od kwestii hiszpańskiej, które mogłyby łączyć dzień wkroczyć w krytyczną fazę.

POMÓŻCIE BEZROBOTNYM!

Pracodawcy zgłaszajcie każde wolne miejsce w K. U. P. P. na miasto Katowice — Krakowska 50 — tel. 304-86 i 347-45.

15 zjazdów Polaków amerykańskich

NOWY JORK. W roku bieżącym odbędzie się 15 zjazdów i sejmów różnych organizacji polskich w Stanach Zjednoczonych. I tak w Chicago odbędzie się w miesiącach maju, czerwca i lipcu zjazdy: Rady międzyorganizacyjnej, Związku śpiewaków polskich, Klubu małopolskich, Stowarzyszenia studentów polskich oraz zlot młodzieży polskiej.

W Cleveland odbędzie się zjazd: Stowarzyszenia Polek, Zjednoczenia M. B. Często-

chowskiej, Zjednoczenia Niepok. Serca N. M. P. i Legionu polskiego weteranów amerykańskich.

W Detroit odbędzie się w czerwcu zjazd Ligi Morskiej — w Rochester, w stanie Nowy Jork, zjazd weteranów polskich, w Bostonie w sierpniu zjazd lekarzy i dentystów polskich oraz zjazd adwokatów polskich.

We wrześniu odbędzie się w Wilkes Barre sejm Zjednoczenia pol. rz. kat.

UWAGA!

Z okazji wystawienia naszego programu

„JEDNA NA MILION”

urządzamy łącznie z kinem

CAPITOL w Katowicach KONKURS

Każdy kupujący bilet wstępu otrzymuje przy kasie bilet upoważniający do brania udziału w konkursie. Jako pierwszą nagrodę wyznaczyliśmy

ŁYŻY WY z firmy Toodor

z własnoręczną dedykacją bohatera powyższego filmu, SONJI HENIE. — Następne nagrody: Wolne bilety wstępu do kina CAPITOL w KATOWICACH.

WARUNKI KONKURSU SĄ TAK ŁATWE, ŻE KAŻDY MA MOŻLIWOŚĆ ZOSTAĆ ZWYCIĘZCĄ I UŻYSKAĆ PIERWSZĄ NAGRODĘ!

20th CENTURY FOX Oddział w Katowicach

Kto przybył na Targi Poznańskie z kraju i z zagranicy

razem z p. ministrem przemysłu i handlu przybyli do Poznania p. wice-minister Rose, wice-minister Sokolowski, dyr. dep. handlowego Geppert, zast. dyr. dep. przemysłowego Wierusz-Kowalski, dyr. dep. handlu morskiego Moździsławski, naczelnik wydziału handlowego Sokolowski, naczelnik wydziału przemyślnego Łubiński, radca Ciemkowski, radca Młyński, dyr. Instytutu Eksportu Turcji, dyr. Instytutu Badania Konjunktury Gospodarczych prof. dr Lipiński i inni. Oprócz tego przybył I wice-minister spraw wojskowych gen. Gluchowski, wice-minister skarbu Morawski, ambasador Lipski z Berlina, minister Babiniski z Hagi, naczelnik dyrektoru Polskiego Instytutu Rozrachunkowego Siebenheinen, dyr. dep. Drymmer z Ministerstwa Spraw Zagranicznych, prezes Centralnego Związku Przemysłu Polskiego Strasburg, Zychliński i Falter, prezes Związku Izb Rzemieślniczych, poseł Snopceński, prezes Rady Rzemiosła Polskiego Zakrzewski, prezes Polskiego Komitetu Międzynarodowej Izby Handlowej Bogusław Herse, prezes Zarządu Głównego Ligi Morskiej i Kolonialnej gen. Kwasiński, prezydent miasta Warszawa minister Starzyński, prezes Związku Izb Przemysłowo-Handlowych minister Klarner oraz wszyscy inni prezesi, wiceprezesi i dyrektory wszystkich izb rzemieślniczych, jakoteż prezesi izb rolniczych, prezes Związku Kół Miast Wlkp. przy-

dent Barczewski, poseł szwajcarski w Warszawie Maximo de Sloutz, minister przemysłu i handlu Holandii Gellissen, minister handlu Belgii van Isacker, prezydent miasta Wrocławia Friedrich, prezesi izb handlowych w Niemczech: berlińskiej, wrocławskiej, królewieckiej i lipskiej, przedstawiciele Auswärtiges Amt oraz Reichswirtschaftsministerium, komisarze działów oficjalnych Francji, Belgii i Niemiec i szeregi innych.

Pozatem przybywają wycieczki kupców indyjskich, kupców holenderskich, kupców belgijskich, specjalne wycieczki ze Szwajcarii i z Anglii oraz długi szereg wycieczek kupców i przemysłowców niemieckich ze wszystkich większych ośrodków. Oprócz tego przybędzie wycieczka Polaków z Ameryki, kupców z Tunisu i kupców z Egiptu. Pojedyncze przyjazdy kupców z Grecji, Bulgarii, Jugosławii i Turcji zostały również zgłoszone.

Ze względu na odbywające się jarmazy, ilość gości targowych w roku bieżącym była niezwykle wysoka. W przybliżeniu około 3.000 osób przybyło specjalnie na otwarcie Targów. Od szeregu tygodni wszystkie hotele są przepełnione, a Biuro Kwaterunkowe, które od przeszło miesiąca poddaje inspekcji prywatne pokoje i apartamenty, wydało już blisko 900 pokoi na dzień otwarcia w I i II klasie, nie licząc kilkuset pokoi wydanych w dalszych niżej surowców. (o)

W Hollywood 5 tysięcy posterunków strajkowych?

HOLLYWOOD. W środę doszło tu do oszpeceń starć między strajkującymi pracownikami przemysłu filmowego. 30 strajkujących wtargnęło do biura pośrednictwa pracy i zdemolowało lokal, a znajdujących się tam pracowników, chcących się zaangażować do pracy, pobito. 5-ciu odwieziono

do szpitala w stanie bardzo ciężkim, a kilkanaście osób oparzyło się pogotowie na miejscu. Ruch strajkowy przybiera na ostrych. Liczba posterunków strajkowych przed biurami i atelier filmowymi została podwyższona do 5 tysięcy osób. Strajkujący fotografują wszystkich, którzy przechodzą

Losowanie 3 proc. Prem. Pożyczki Inwestycyjnej

WARSZAWA. Wczoraj odbyło się losowanie 3% prem. pożyczki inwestycyjnej I-szej em. s. i. Wylosowano następujące główne wygrane: Pierwsza liczba oznacza nr serii, druga nr obligacji.

21 000.000	— 11672	— 23
21 125.000	— 17681	— 47
Po zł 50.000	— 12422	— 42
Po zł 25.000	— 2618	— 9. 16770 — 41.
Po zł 10.000	— 476	— 46. 1850 — 9. 3371 — 16.
4734	— 45. 5553	— 30. 6064 — 40. 6803 — 16.
8327	— 14. 8959	— 2. 9066 — 4. 13584 — 5.
14987	— 19. 21521	— 40. 21912 — 40.

Dalszy ciąg losowania — w numerze następnym.

3-majowe gratulacje od głów obcych państw

WARSZAWA. W dniu 3 Maja Pan Prezydent Rzeczypospolitej otrzymał deszcze gratulacyjne od: Króla Belgów Leonolda III, Króla Rumunii Karola II-go, króla Włoch Wiktora Emanuela III, króla Bułgarii Borysa III, cesarza Iranu Reza Chana, króla Egiptu Faraoka I i Prezydenta radz regencyjnej księcia Mohamed Ali Mohamed, króla Iraku Ghazi I, króla Afganistanu Mohammad Zahir Khan, reagenta Wexier Mikłaja Hordly de Naxcravna reagenta Zjednoczonego cła Pawła prezydenta Stanów Zjednoczonych Franklina O. Roosevelta, kanclerza Rzeszy Adolfa Hitlera, prezydenta Republiki Czechosłowacji Edwardea Benesza, prezydenta Estonii Konstantego Paesita, prezydenta Meksyku Lázaro Cardenas, prezydenta Kuby Federico Lareo Bru, prezydenta Salvadora Maximiliano Herarades Martinez.

Wielki pożar w Poznaniu

POZNAN. W środę w nocy na 4-tym piętrze gmachu przy Al. Marcinkowskiego 13 wybuchł wielki pożar. W gmachu tym mieścił się Hotel Francuski, popularna kawiarnia George, Bank Francusko-Polski oraz Tow. Ubezpieczeń Piast. Ogień powstał z przyczyn dotychczas nieustalonych i rozszerzał się z dużą szybkością. O północy cały dach gmachu stał w płomieniach, a niebawem trzęsła się czwarte piętro było w ogniu. Na miejsce pożaru przybyły wszystkie oddziały straży ogólniej. Mieszkańcy w pośpiechu opuścili zajmowane lokale, unosząc ze sobą załadowane cenności. Ofiar w ludziach nie było. Pożar opanowano dopiero na ranem. Na miejsce wypadku przybyły władze bezpieczeństwa ze starostą grodzkim p. Podchorążym na czele. Policja otoczyła kordonem miejsce pożaru przed napływającymi tłumami publiczności. Straty są bardzo duże. Dochodzenie, mające ustalić przyczyny ognia, jest w toku.

Dwa śmiertelne wypadki na szosie

Na szosie w Orzeszu wydarzył się dzień 1 bm. wstrząsający wypadek, w którym pomsta śmierć 6-letniej dziewczynki Wylechówna. Mianowicie około godz. 19.15 została ona trącona przez jeżdżący motocyklem, prowadzonym przez Joachima Mandrele z Rybnika. Kierowca motocykla został przytrzymany i oddawiony do dyspozycji Sądu Grodzkiego w Mikołowie. Zwłoki nieszczęśliwego dziecka przewieziono do kostnicy szpitala Spółki Brackiej w Orzeszu.

Właścicielka składu w Piotrowicach Katarzyna Rupalanka, zamieszkała w Ochodzie przy ulicy 12 Maja uległa nieszczęśliwemu wypadkowi, w wyniku którego poniosła śmierć. Mianowicie dnia 2 maja, w chwili kiedy jadąc autobusem, znajdowała się w pobliżu szosy składu — wyskoczyła z autobusu, tak jednak nieszczęśliwie, że doznała złamania podstawy czaszki. Mimo natychmiastowej pomocy lekarskiej nieszczęśliwej kobiety nie udało się utrzymać przy życiu i w parę minut po wypadku wyzionęła ducha. Zwłoki Rupalanki oddawiono do kostnicy w Piotrowicach.

przez linie posterunków strajkowych, aby mieć przeciwko nim dowód, iż byli lub usiłowali być łamistrajkami. Jeden ze znanych aktorów filmowych był przy podobnej okazji pobity, gdyż nie chciał się dać sfotografować. Policja kilkakrotnie interweniowała.

TEATR I ESTRADA.

Koncert chóru męskiego „Echo” pod dyr. p. A. Harasowskiego, poświęcony twórczości Stan. Niewiadomskiego

Wczoraj piątkowy chór męskiego „Echo” z Katowic wywarł na słuchaczach wrażenie sympatyczne. Koncert poświęcony twórczości Stanisława Niewiadomskiego można chyba zaliczyć do najładniejszych imprez „Echa” i pozostanie on prawdopodobnie na długo w pamięci zasłużonego chóru, jako jedna z najpiękniejszych kart jego historii.

Analizując wykonawstwo wartości omawianego wieczoru musimy stwierdzić, że nie odbiegają one od zwykłego poziomu produkcji chóru „Echo”.

Jest to poziom poważny, bezsprzecznie wysoki. Ale dlaczego piątkowy koncert wywarł szczególnie korzystne wrażenie, bijąc rekord między podobnymi wyczynami?

Przyczyna tkwi w czynniku, któremu przy organizowaniu koncertów i imprez poświęcamy z reguły mało uwagi, a który mimo wszystko odgrywa rolę dominującą. Czynnikiem tym jest akt woli urządzić imprezę i motywy względnie impulsy tego aktu woli.

Akt woli łącznie z jego impulsami nadaje całości słuchowska charakter i formę.

W tym wypadku źródłem czynu była myśl twórcza i pamięć wielkiego pieśniarza Stan. Niewiadomskiego. Myśl ta była impulsem, który poruszył wole ku zorganizowaniu koncertu.

Myśl piękna i szlachetna ukształtowała piękne i szlachetne słuchowisko.

Wszystkie czynniki wykonawcze, wszystkie siły sprężyły się i zjednoczyły, by dać wyraz uczuciu hołdu dla wielkiego twórcy. I wszyscy wykonawcy dali z siebie, co tylko mogli najlepszego.

A że program był zestawiony subtelnie, gdyż nie pod kątem efektywności utworów dla wykonawców, ale pod kątem ich wartości jako materiału ilustrującego sylwetkę kompozytora — stał się takim wyznacznikiem i tak miła jako świadectwo dzieła artystycznych poważnych i ze wszechmiar szlachetnych.

W skład programu wieczoru weszło krótkie, treściwe przemówienie p. dyr. S. M. Stońskiego, o stanowisku jakie przypada w polskiej muzyce kompozytorowi zmarłemu kilka miesięcy temu.

Następnie chór „Echo” oraz soliści p. Daabowej i p. Stan. Kruger odpawali przy akompaniamencie p. Pawła Koźlika kilkanaście piosenek Niewiadomskiego, ilustrujących najgłośniejsze rysy twórczości i wrażeń kompozytora.

Przy wykonywaniu każdej z poszczególnych piosenek — czy to chóralnych, czy solowych — czuło się wyraźnie, że tu nie chodzi li tylko o popis na stronę wykonawców, o pokazanie swych umiejętności i walorów, — ale że chodzi o oddanie piękna i treści utworów wybitnego kompozytora. Czuło się, że wykonawcy mają na myśli na pierwszym planie Niewiadomskiego i piękno jego dzieła i dlatego ich własne wartości tym wyraźniej dochodziły do głosu i tym mocniej za serce słuchacza chwytaly, że tak bezin-

Od modlitewnej ekstazy do pchnięcia nożem

Hiszpańska wojna domowa w cieniu katedry Notre-Dame

Montparnasse i Montmartre w Paryżu mają od pewnego czasu nowe oblicze. Minęła już epoka, w której każdy szofer taksówki był carskim eksgenerałem, a każdy portier hotelu wielkim księciem lub królową. Teraz to nocnemu życiu Paryża nadaje dzisiaj nie Rosja, lecz Hiszpania. Hiszpańska „Bodega” w pobliżu „Cite”, w cieniu katedry Notre Dame jest celem nocnych wycieczek wszystkich paryskich snobów.

„Bodega” jest obecnie od 14 dni zamknięta. Żywot jej zakończyła wojna domowa, która przeniosła się nawet na czwartą dzielnicę. W knajpie huknęły strzały i wyniesiono z niej 14 rannych. Obecnie sprawa toczy się przed 17 paryskim sądem karnym.

W „Bodega” kończył się Paryż. Ściany tej małej, ale długiej i niskiej knajpy obwieszono były flagami, sztandarami i pokryte malowidłami, przedstawiającymi fragmenty miast hiszpańskich i krajobrazy. Andaluzji, Kastylii i Aragonii. Nie mówiły one, czy mają na myśli Hiszpanię Francja czy „Frente Popular”. Nie pytali zresztą o to goście.

Goście hiszpańscy tworzyli większość, nawet wszystkie uczęszczające do „Bodegi” kobiety były Hiszpankami. Piękne, smukłe, czarno-ociekie i czarnowłose kobiety z tulipanem we włosach, z barwnym szaleńcem na ramionach, reprezentowały Carmen z r. 1937.

Powojenny wieczór wydarzyła się katastrofa. Jeden z gości przeczytał w „Paris-soir” ostatnie wiadomości z Hiszpanii i stwierdził głośno i triumfalnie: „Wojna rządowa poszła wszędzie naprzód!”

„Co pan mówi?” — odezwał się ironicznie drugi gość Hiszpan. — „Francja da im już radę!” Jeszcze się nie nic nie stało. Jedna z Hiszpanek wyjęła z torebki mały, złocony posążek Matki

Boskiej, postawiła go na stole, uklękła przed nim i zaczęła się modlić. Ukłękli również inne kobiety. Mężczyźni stali dokoła w milczeniu. Kilka dziewcząt zaczęło śpiewać psalmy, inne



Znany milioner amerykański Cornelius Vanderbilt, który jako sprawozdawca kilku pism amerykańskich przybył do Anglii na uroczystości koronacyjne a potem na ślub kr. Windsoru, podróżuje w oryginalny sposób, wozem za swoim samochodem luksusowo urządzonej domku na kółkach, w którym zamieszka. Dom ten posiada nawet łazienkę. Zdjęcie nasze przedstawia pomyślowy domek na kółkach milionera i reportera amerykańskiego.

szepiali iłanie i niezrozumiale słowa, z którymi rozumieli się niektórzy, jak: „Patria! Soldados! Viva Espana!” Nieliczni goście francuscy nie wiedzieli o co chodzi.

Napętnienie rosło nienastannie. Ekstaza modlących się kobiet i mężczyzn dochodziła do szczytu, w końcu rozległ się wielogłosowy okrzyk: „Espana! Espana!” To był sygnał do walki między zwolennikami generała Franco a republikanami, którzy spoglądali ponuro w czasie modłów. Padły strzały, błysnęły sztylety, rozległ się krzyk kobiet i jak mężczyźni. Po tem przyszła policja.

Pięciu mężczyzn i trzy kobiety stanęło przed trybunałem 17 sądu karnego, oskarżonych o uszkodzenie ciała i pogroźby. „Jedenastu Hiszpanów i trzech Francuzów odniosło rany!” — oświadczył przewodniczący sądu.

Jeden z oskarżonych Hiszpan zauważył: „Trudno! C'est la guerre!”

„Przepraszam — oświadczył przewodniczący — wojna jest u was w Hiszpanii nie u nas we Francji! Każdy z was może pojechać do domu i walczyć!”

Właściciel lokalu przesłuchany jako świadek, zalił się, że jego lokal jest teraz zamknięty z powodu tej strzelaniny. Obecnie, gdy otworzy nowy lokal, to nie dla Hiszpanów, lecz dla Japończyków.

„A pan był za kim? — zapytał go przewodniczący. — Za generałem Franco, czy za rządem?”

„Ani za jednym ani za drugim — odparł właściciel lokalu. — Jestem urodzony w Nowym Jorku, moja matka była Hiszpanką, ojciec Włochem, a ja jestem naturalizowanym Francuzem. Kocham wszystkie narody!”

Oskarżeni dostali od 3 do 6 miesięcy więzienia, potem będą wydeleni z granic Francji

teresownie były oddane w służbę twórczego ideału jednego z najwybitniejszych polskich li-ryków muzycznych.

Toteż cały wdział interpretacji p. Daabowej, jej przemysłowa dynamika i interpunkcja, stosowana w poszczególnych utworach, jej z umiarem stosowane parłenda — nie tylko rzeźbiły po mistrzowski zjawisko twórcze Niewiadomskiego, ale dawały wyraz szczeremu odbiorcy o dużej dojrzałości psychicznej i artystycznej; sztuce starającej się za wszelką cenę dać możliwie jak najszerszą skalę wyrazu — broniąc się jednak przeciw nadużyciu jakiegokolwiek środka, zwłaszcza wolumenu swego głosu.

Podobnie p. Stan. Kruger — znany i ceniony u nas, jako jeden z czołowych polskich basistów, oddał całe bogactwo swych umiejętności interpretacyjnych i swego wszechstronnego materiału głosowego w szczytną służbę p. kina muzyki Niewiadomskiego. Klejnoty polskiej muzyki lirycznej jak „Nie swatała mi się swatka”

lub „Jakże cię mam brać, dziewczyno” wyszły-fowane wytrawnie przez wybitnego śpiewaka jasnały wyjątkowym blaskiem, rzucając światła, których nie potrafi wykreślić przeciętny śpiewak.

Obydwom solistom pomagał dzielnie doskonały akompaniator p. Paweł Koźlik, który śledził całym uchem doświadczonym muzyka intencje solistów i starał się o to, by jak najpiasztyściej wyszły.

Wreszcie i chór „Echo” dzięki swym walorom głosowym, jak i dzięki zaletom swego dyrygenta p. nż. A. Harasowskiego, pokazał się jako wykonawca kilku piosenek Niewiadomskiego godnym towarzyszem obydwu solistów — nie tylko nie obniżając ich poziomu — lecz, to wie, czy nie wnosząc się bodaj nawet ponad poziom solowych produkcji. Doświadczona ręką kierownika chóru potrafiła bowiem ułożyć przed uchem słuchacza słabe strony swego zespołu (np. barwę tenorowych głosów) a wypunktować

jak najwyraźniej jego zalety — bogactwo basowych rejestrów, piękne, dźwięczne forte, miękkie piano, staranna wymowa.

Koncert chóru „Echo” poświęcony twórczości Niewiadomskiego może posłużyć za przykład licznyim chóróm, jak należy organizować wieczór piosenki, a zwłaszcza, jak dobrać program. Nie ściekać programu byle jak i przypadkowo! Nie schlebzać publiczności śpiewaniem wazanców Straussa — lecz powagać jakąś szlachetną myśl i program ułożyć pod dyktando tej myśli.

Mamy bogaty dorobek i ludowej i artystycznej kultury muzycznej, — więc o myśl taką nę będzie trudno.

A skoro koncert oddamy w służbę kulturze rodzinnej i pod tym kątem przystępny do pracy — napewno wyższy w społeczeństwie obywatelskim i głębsze pozostawi ślady, a organizatorom przysporzy zasług w obliczu ideałów własnej kultury. F. S.

ARNO ALEKSANDER
POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA
Adaptacja Eug. Bałuckiego

FANATYK

— No, jak... jak tam jest? — zapytał kacię się.
— Pogorszyło się trochę — odpowiadała cicho pielęgniarzka. — Chciałam po pana posłać, ale potrzebowałam chłopaka. Musiał pójść po lekarza, a potem biegł kilka razy do apteki... I teraz... teraz jest ciagle nieprzytomna...

Wśliznęła się bezgłośnie do sypialni staruszki i przymknęła za sobą drzwi.

Bunder został sam. — Pogorszyło się trochę?! — pomyślał zbliżając się niebezpiecznie do stołu, zastawionego wielką ilością flaszeczek... pięć, sześć, siedem — policzył — a ile tam jeszcze zostało w sypialni?... Po co siostra przyniosła to wszystko? Może zapach lekarstw drażni chorą?... Teraz to już jest zupełnie obojętne!...

Odwrocił się powoli, wyszedł do przedpokoju, ubrał się machinalnie, otworzył ostrożnie drzwi i wysunął się na schody.

Pogorszyło się trochę!... — myślał w kółko. — To już koniec, umrze na pewno...

Kroczył po opustoszałych ulicach, znalazł się wreszcie w jakiejś reustacji przed telefonem, zdjął słuchawkę i trzymając ją w ręce myślał z natężeniem, czego chciał właściwie.

Ach, tak!... Przypomniał sobie. Dobry uczynek? Odpowiedni czas wybrał na dobrodziejstwa! Matka leży konajca, a on się bawi w szlachetne wzruszenia, roztkliwia się... I nad kim? Nad komisarzem, nad człowiekiem, który wszystkiemu był winien!

Pani Oraczowa nie była zaskoczona, gdy usłyszała

w telefonie głos Bundera, który jej oświadczył stanowczo, że rano ma poczynić kroki w wiadomej sprawie. To jej wcale nie zdziwiło. Znała dobrze Bundera i wiedziała, że prędzej, czy później na tym się skończy.

IV.

Jarowy przywiązywał ogromne znaczenie do stwierdzenia okoliczności, że w dzień śmierci Borewicz Bunder miał klucze do mieszkania Młynczakowskich. Uważał ten fakt za niezmiernie doniosły i niemal rostrzygujący. Było jeszcze daleko do ostatecznego udowodnienia, że Bunder zamordował istotnie Borewicz, lecz to, że Bunder po kilku dniach zwrócił klucze, dawało niewątpliwie poważne powody do takiego przypuszczenia. Nadto nasuwała się jeszcze jedna myśl: czy należało uważać za prosty zbieg okoliczności, że Zwrot kluczy nastąpił tego samego dnia, gdy Jarowy się sprowadził do pokoju Borewiczów?...

Jarowy nie wierzył w tego rodzaju przypadki, a wobec tego zgubienie klucza przez panią Młynczakowską nie miało dlań cech prawdopodobieństwa, widział w tym zapobiegawą rękę Bundera, który musiał upozorować zwrot już mu niepotrzebnych kluczy.

Gdy następnego dnia rano Jarowy poszedł do Niedźwiadowskiego złożyć szczegółowy meldunek o wydarzeniach poprzedniego wieczora, oświadczone mu, że musi zaczekać, ponieważ inspektor jest w tej chwili bardzo zajęty.

Jarowy udał się do swego gabinetu, zdziwiony nie co, ponieważ Niedźwiadowski przyjmował go o każdej porze w związku ze sprawą banknotów angielskich, która mu leżała bardzo na sercu. A może opracowywał jakiś ważniejszy wypadek?... Jarowy wzruszył ramionami i zasiadł do biurka, by zanotować ważniejsze szczegóły obciążające Bundera.

Mniej więcej po godzinie zadzwonił telefon. Jarowy wziął słuchawkę, poznał głos przełożonego.

— Tak. Dzień dobry, Jarowy. Niech mi pan przysłać zaraz wszystkie akta, dotyczące sprawy banknotów angielskich...

— W tej chwili sam przyniosę panu inspektorowi — odpowiadał Jarowy i już chciał położyć słuchawkę.

Hallo! — rozległ się tym razem trochę zniecierpliwiony głos Niedźwiadowskiego. — Powiedziałem wyraźnie, że pan ma przysłać akta, a nie przynosić osobie! Zawałam pana, gdy będę wolny, więc niech pan nie odchodzi!

Rozkaz, panie inspektorze! — odparł Jarowy jak żołnierz, który jest winien przełożonemu posłuszeństwo bez pytań i bez namysłu.

Złożył wszystkie akta do teczki, zawiązał ją przedko i wyszedł na korytarz.

Do gabinetu Niedźwiadowskiego było niedaleko i Jarowy znalazł się pod drzwiami, zanim spotkał kogokolwiek, komu mógłby oddać tekę. Dopiero teraz zrozumiał całą dziwaczność i niezwykłość sytuacji: on, komisarz policji kryminalnej Jarowy, stał pod drzwiami trzymając pod pachą akta, których potrzebował jego bezpośredni przełożony i zamiast wejść i wręczyć mu tekę, musiał czekać, aż ktoś nadejdzie — choćby nawet posterunkowy — i za niego to uczyni.

Usłyszał za sobą kroki, odwrócił się i ujrzał komisarza Balka, zdążającego do miejsca, na którym stał Jarowy. Balk był młody i awansował na komisarza jednocześnie z Jarowym.

— Słuchaj, Władku, bądź łaskaw oddać te akta staremu — powiedział trochę zmieszany Jarowy.

— Ależ chętnie! I tak muszę tam wejść.

— Musisz? — zapytał Jarowy. — Kazał ci przyjechać

(Ciąg dalszy nastąpi).

Pod światło

O dodatkach „Ostdeutsche Morgenpost” poświęconych Polsce

Od dłuższego czasu dyktando „Ostdeutsche Morgenpost” drukuje, jako dodatek do niedzielnych numerów, specjalne artykuły pt. „Deutschland und Polen”. Artykuły te poświęcone są albo położeniu mniejszości polskiej i po drugiej stronie granicy, albo omawiają wewnętrzne stosunki w Polsce, a szczególnie uwzględnienie granicy zachodniej, ale najczęściej zajmują się wpływami kultury niemieckiej na ziemię polską. Tendencja tych wszystkich artykułów, rzekomo zrodzonych z ducha porozumienia polsko-niemieckiego ze stycznia 1934 r., jest dość przejrzysta. Chodzi o to, aby przy zachowaniu pozorów bezstronności wykazać, jak to Niemców przesładuje się (?) w Polsce i na odwrót, jakie „dobroczynne” wypływa na mniejszość polską w Niemczech, i wreszcie, jak „dobroczynnym” jest wpływ kultury niemieckiej i ile tej kultury zawdzięcza Polska pod każdym względem.

Prostawanie wszystkich nieścisłości, śladomach i nieświadczeniach, a także wyrażanie fałszów, zajęłoby dużo czasu, choć (przynajmniej ja) nie brak w tych dodatkach niekiedy informacji obiektywnych. Tylko kilka słów chciałem skierować z okazji ostatniego dodatku pt. „Deutsche Aufbaukräfte bei der Christianisierung Polens” (25 kwietnia).

Tendencja artykułu jest przypisanie wyłącznie Niemcom wielkiej roli misyjnej wobec Polski, zwłaszcza w X i XI wieku, tak przy samym nawróceniu, jak i zakładaniu punktów organizacji kościelnej. Autor dyskretnie pomija sprawę biskupstwa w Gnieźnie i Poznaniu, pozwala jednak sąpowywać, że wszystko to działo się pod patronatem Magdeburga. Otóż warto to niejasności nieco rozświetlić. Od czasów Henryka I, przez cały okres rządów Ottonów, szereg sąsiadów gwałtownie przez kościół słowiański wschodni. Na terenach słowiańskich rozgrywała się przez dziesiątki lat dramatyczna walka, w której — jak słusznie mówi historyk Abraham — wylano całe morze krwi słowiańskiej w dążeniu do zniszczenia przetrwania, a postępem krzyża łowców drogę niemieckiej misji. Zaborcza polityka szła tu w parze z działalnością misyjną. Jeszcze zanim ziemię pozyskano dla chrześcijaństwa, już zakładano biskupstwo, nie tylko w celach szerzenia wiary, ale jako twierdzą, gruntywną niemieckie panowanie. Ten wyraźnie zabarwiony charakter miały pierwsze biskupstwa: havelberskie i brandenburskie. Nawet gdy cesarz Otto I zakładał arcybiskupstwo magdeburgskie, myślenie nie oznacza jego granic wschodnich, ażeby mu otworzyć możliwości ekspansji nieograniczonej na wschód. Tylko dość wcześnie wytworzenie się za Odrą nowego organizmu państwowego polskiego ustaliło zaborcze granice Magdeburga na Odrze. Pierwszy biskup w Polsce, Jordan, został wysłany jeszcze przed utworzeniem metropolii magdeburgskiej, a był on — jak wiadomo — biskupem misyjnym, tzn. nie podlegał Magdeburgowi. Wiadomość o poddawaniu później organizacji kościelnej Polski władzy Magdeburga pochodzi ze sfalszowanego aktu. Thiemar bowiem wcale nie wylicza pomiędzy sufraganatami Magdeburga, ani Poznania, ani Gniezna. Nie trzeba podkreślać, w czym interesie leżało fałszerstwo. Co ciekawiejsze, że uczeni historycy niemieccy, np. Völker w swojej „Kirchengeschichte Polens” — i Kehr w książce „Das Erzbistum

Uroczystości Trzeciomałowe na Śląsku

W TARNOWSKICH GÓRACH.

W sobotę 2-go maja odbył się kapstrzyk z udziałem 4-ech orkiestr i organizacji półwojskowej, harcerstwo i in. Pod płytą z nazwiskami poległych powstańców powiatu tarnogórskiego złożył hołd poległym. Przewodnik kapstrzykowy odczytywał kolejno nazwiska poległych bohaterów śląskich. Chór kościelny odśpiewał „Hymn Powstańców Śląskich”, po czym pochód kapstrzykowy ruszył ulicami miasta. Ratusz i budynki w mieście pięknie udekorowane a wieczorem iluminowano. Około północy odbył się tradycyjny apel Zw. Powstańców Śl. przy udziale władz cywilnych i wojskowych.

Uroczystości 3 maja rozpoczęło pobjęta odgraną przez orkiestrę wojskową i organizacyjni, po czym odbył się „bieg narodowy” na 2000 metrów, który przyniósł zwycięstwo Morcinowi i Wieczorkowi Pawłowi z Tow. Gimn. „Sokół” Tarn. Górach. Imponujący był pochód ulicami miasta na Rynek na uroczyste nabożeństwo połowe, które poprzedził przegląd formacji wojskowych i półwojskowych. Nabożeństwo celebrował ks. prałat Lewek w asyście ks. wik. Strzelbucki i Wyściłki, kazanie wygłosił ks. prof. Peikert. Po uroczystości kościelnej ułożyli się formacje wojskowe, półwojskowe, społeczne i szkoły do defilady, którą odebrali pp. starosta Mierzwa i podpułkownik Chmielewski. Po defiladzie na placach publicznych koncertowały orkiestry wojskowe. Później z Komitetu T.C.L. zebrały składki na „Dar Narodowy” T.C.L. Wieczorem odbyła się w sali Domu Ludowego uroczysta akademicka, na program którego złożył się referat dyr. dr. Merklina, występ orkiestry wojsk. pod batutą podpor. Nowackiego, deklamacja, jednokrotki oraz występ chóru im. A. Mickiewicza.

W LUBLINCU.

W ub. niedzielę wieczorem na ulicach miasta rozległy się orkiestry wojskowe. Rynek zapelniał się tłumami, a z okien i balkonów trysnęły promienie sztucznych światła. W ten sam wieczór odbyło się uroczyste zebranie Zw. Powst. Śląskich, celem dania pomocy dla tych którzy 16 lat temu zabrali się do walki o wolność Śląska. Na zebranie to przybył starosta dr. Olszewski, który wygłosił przemówienie. Z kolei przemawiał ks. major Szymański, p. postel Gulański i p. Cieplny. Z kolei wszyscy udali się na rynek, aby wysłuchać kazania historycznego i przemówienia P. Wojewody dr. Grażyńskiego. — Uroczystości 3 Maja rozpoczęły się nabożeństwem połowym na rynku. Mszę śp. celebrował ks. prob. Dwucel, zaś kazanie wygłosił ks. major Szymański. Udział w nim wzięli przedstawiciele władz administracyjnych województwa, organizacje i związki społeczne, młodzież szkolna, oraz szerokie rzesze publiczności z Lublina i z powiatu. W czasie mszy św. połączone chóry lublińskie śpiewały z wotem orkiestry wojskowej, a pod batutą p. Nowaka. Po nabożeństwie pułk. Winiarczyk odczytał p. Lessela — prezesa Z. S. brzożym krzyżem zasługi, zaś pp. kom. str. gr. Matuszewski, naucz. Kopacz i naucz. Kłanie wręczył honorową odznakę komendantki. Następnie rozpoczęła się na ul.

Powstańców defilada. Podniosła chwila było złożenie wieńców na grobach powstańców. Czas popołudniowy minął pod znakiem zawodów kolarskich, które urządziło lublińskie KSM. W zawodach brało udział 14 zawodników z różnych orkiestr. Walka toczyła się o puchar jako nagroda przechodnia. Trasa wynosiła 46 km. Jako pierwsi trzej po kolei przybyli do mety: Zajac — harcerz, Spalek — KSM. Kolach — KSM. — Równocześnie Tow. Zarząd Z. S. strzelanie „10 strzałów” dla chłopców. Wieczorem dzień defilady się akademicki na sali Stulejczy, na program złożyło się: występy orkiestry wojskowej, odczyt nauczyciela p. Kłanie, odczytanie przez ucznia gimnazjum wyjątków z kazań Skargi, występy chóru kościelnego i obrazek sceniczny dzieci szkoły nr. 11.

W WIEKARACH ŚLĄSKICH.

2 maja odbył się kapstrzyk, a przy rozprawianiu przemówił ks. Kłyczka. Następnie zapalono olbrzymie stosy drzewa na Kopcu Wyzwolenia. 3 Maja ruszył pochód do kościoła na Kwadrat, gdzie się odbyło nabożeństwo połowe, następnie pochód i rozwiązanie na targowisku z przemówieniem p. Plonki. Daje się zauważyć, że od czasu połączenia gmin pochody są coraz większe. Uroczystości 3 Majową zakończono zabawą ludową w Parku.

W NOWEJ WSI.

Tegoroczny obchód 3-go Maja wypadł b. okazale i przerodził się w wspaniałą manifestację narodową. Obywatelstwo wraz z młodzieżą tłumnie pośpieszyło pod swe liczne sztandary organizacyjne. Uformował się długi pochód, skupiający wszystkich Polaków bez względu na przekonanie polityczne. Samych członków Polskiego Związku Zachodniego brało udział przeszło 250. Okolicznościowe kazanie ks. wikarego Nity i przemówienie p. magistrata Bałuckiego, uświetniły oficjalną część święta. Dłuki na „Dar Narodowy” zapalały się również obficie niż inne lata a trzeba zaznaczyć, że miejscowość liczy kilka tysięcy bezrobotnych.

W WELNOWOJU.

Uroczystości 3-go Maja na terenie gminy Welnowiec wypadły nadzwyczaj okazale. Dłuki udekorowane emblematami o ławach narodowych, w oknach wystawowych widniały portrety Pana Prezydenta R. P. i Marszałków: J. Piłsudskiego i E. Rydza-Śmigłego — nastroj w miejscowości był podniosły i uroczysty. Uroczystości rozpoczęły się w dniu 2 maja o godz. 18 zbiórka organizacyj na placu szkoły im. Król. Jadwigi skąd całość wyruszyła do kapstrzyku, a następnie na uroczystą akademicką. Na program akademicki złożyło się: Okolicznościowe przemówienie pułk. Rupp, oraz produkcja Tow. Śpiewu „Iluminacja”, Sokół, Związku Strzeleckiego oraz Towarzystwa Młodych Polek, które swymi tańcami regionalnymi zdobyły wielki aplauz. Odszpiewaniem hymnu państwowego zakończyła się akademicka. W dniu 3 maja uroczystości rozpoczęły się zbiórka towarzysząca przed Uroczystym Gminnym, skąd bardzo wielki pochód przy dźwiękach orkiestry wyruszył na uroczyste nabożeństwo do kościoła NMP. Po nabożeństwie odbyła

się defilada, która stała się manifestacją uczuć narodowych społeczeństwa gminy.

HALEMBIA.

2 maja odbył się kapstrzyk, w którym wzięły udział organizacje półwojskowe, stowarzyszenia, młodzież szkolna oraz miejscowe społeczeństwo. Dłuki pochód z szyl w kierunku cmentarza, gdzie delegacje złożyły wieńce na groby powstańców przy dźwiękach hymnu żałobnego i w otoczeniu pochodu strażackich. Następnie pod lasem rozpalono wielkie ognisko, otoczone gęstym murem pochodu. Okolicznościowe przemówienie wygłosił nauczyciel p. Lipowczyk, a rozkaz Kom. Zw. Powst. odczytał p. Broł. Po przemówieniu wstąpił pochód ulicami rozwiązano go przed restauracją p. Nociemna. Dnia 3 maja o godz. 8.30 wyruszył pochód z przed figury św. Jana do kościoła, gdzie odbyło się uroczyste nabożeństwo, po czym zatrzymał się przed pomnikiem Powstańców, przy którym warte honorową trzymał rezerwa. W czasie odegrania Roty przez Zw. Powst. p. Cipa Ludwik złożył wieńce na stóp pomnika, zaś p. Broł wygłosił przemówienie, podkreślając znaczenie uroczystości z rocznicą 16 rocznicę wybuchu III powstania — z rocznicą Konstytucji 3 Maja, a dla uczczenia pamięci poległych zarządził minutą ciszy. Po odebraniu defilady przez zastawione dziesiątki oddziały się akademicką, którą odczytał naucz. g. p. Nowak. Na program akademicki złożyły się głównie występy młodzieży szkolnej, oraz przemówienie nauczyciela p. Tora. Wieczorem odbyła się zabawa taneczna.

GISZOWIEC.

2 bm. miejsc. Grupa Powst. Śl. urządziła przedstawienie pt. „Wgłóg serca”. Przedstawienie zostało poprzedzone okolicznościowym przemówieniem o III-cim powstaniu i Konstytucji 3-go Maja, wygłoszonym przez redaktora oświat. grupy p. wygłoszonym Bułkę. W dniu Święta Narodowego odbył się pochód do Nizowskiej, gdzie w kościele parafialnym odbyła się uroczysta nabożeństwo, po wylądowaniu przemówienia zakończyła przed południową część defilady odpowiadania hymnu narodowego. Po południu odbyła się w Giszowcu akademicka, na którą złożyło się zagajenie prezesa T.C.L. występ chóru „Chłopcy”, referat o Konstytucji p. Dr. J. Prosiński, klub mandolinistów Rch. Instytutu Oświaty i Kultury im. Stef. Żeromskiego w Janowie i tańce dzieci szkolnych prowadzone przez nauczycielkę p. Cieslińską oraz piosenki tow. gministycznego „Sokół”.

ZANYSŁÓW.

2 maja wieczorem publiczność brała udział w paleniu ogniska, zaś tut. Oddział Z. S. urządził bawak. Dnia 3 maja działy szkolna i miejscowe Związki z orkiestrą ułożyły się pochodem do Rybniaka na nabożeństwo i defiladę. O godz. 16 odbyło się przy tut. kapłance wspólne nabożeństwo majowe a potem uroczysta akademicka w sali p. Zaczekowej, kończąc pochodem przez wieś. Wieczorem tut. kolo T.C.L. urządziło przedstawienie. Występowało po raz pierwszy miejscowe tow. Śpiewu „Kujawsko” pod batutą dyr. p. Szczęśliwskiego Aug. — Znamienitym dla Zanysłowa jest to, że radni gminni nie brali udziału w uroczystości.

POPIEŁÓW.

Święto narodowe 3 Maja minęło tu pod znakiem uroczystości. W niedzielę 2 maja odbył się kapstrzyk oraz złożono wieńce na grobach powstańców. W dniu 3 Maja po nabożeństwie pochód przeszedł ulicami wioski. Po południu odbyła się akademicka.

JEDŁOWNIK.

Święto narodowe 3 Maja obchodzone było w Jedłowniku bardzo uroczysto. Po nabożeństwie złożono wieńce na grobach powstańców. W godzinach popołudniowych odbyły się akademicka.

HADRA.

2 maja odbył się w wieczorem kapstrzyk przy ognisku na łąkach fabryki Mochala. Po uroczystym podniesieniu flagi państw. działy szkolna z Hady i Dronowice deklamowała wiersze. Przy zapalonych cennikach śpiewano pieśni patriotyczne. W dniu 3 maja wyruszył pochód do kościoła w Giszowcu na mszę św. zakupioną przez radę gminną Hady i Giszowca. Pochód poprzedziła orkiestra fabryczna.

Osobliwa organizacja małżeńska

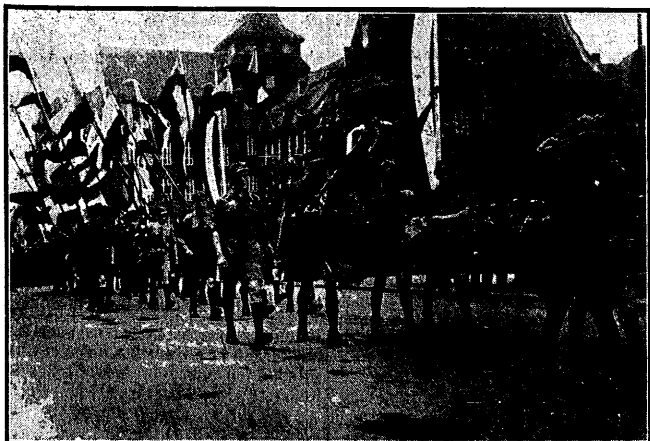
W Chicago powstała osobliwa organizacja pod nazwą: stowarzyszenie małżeństw pow-

stałych dzięki ogłoszeniu. Do stowarzyszenia tego należą osoby, które poznały się i prowały pożytki małżeńskie na podstawie inzeratów zamieszczonych w prasie amerykańskiej.

Magdeburg” itd. lojalnie o tym fałszerstwie, dokonany w interesie Magdeburga, mówią: Epizod (z fałszowaniem), który tu przypomnieliśmy, jest poniekąd symboliczny, przedstawiający tendencję rolę niemieckiej misjonarstwa w Polsce zdając się przypominać smutnej pamięci tradycje Magdeburga, nieuzupełnione prawdziwie zgodnie z duchem polsko-niemieckiego porozumienia, ale za to zgodne z wiekową tradycją entuzjastów drangu na wschód. Zet.

Na czele tego związku stanął ceniony w Chicago adwokat Ryszard Parker. On też był właściwym inicjatorem tego stowarzyszenia. W poczet listy członków zapisało się 46 par małżeńskich, wnosząc jako składkę po 3 dolary miesięcznie. Stowarzyszenie ma drogą życia towarzyskiego łączyć i utrzymywać życie domowe. Adwokat Parker pragnie poza tym zaprzeczyć niejednokrotnie spotykanym zarzutom przeciwko niepowodzeniu akcji kojarzenia małżeństw za pośrednictwem prasy.

3 Maj w Katowicach



Wojewoda Dr Grażyński i Pułk. Sadowski odbierają defiladę przed gmachem Urzędu Wojewódzkiego. Na pierwszym planie na lewo harcerze w defiladzie.



26)

(Ciąg dalszy).

Mówiliśmy już o widocznych oznakach tego powodzenia, jakie ojciec Madeleine stworzył w M. nad M.: oprócz tych oznak był jeszcze inny symptom, który chociaż niewidoczny, był jednak niemniej znaczącym. Nie zawodził on nigdy. Kiedy ludność cierpi, kiedy brak pracy, kiedy handel jest żaden, płacący podatki, nie uiszcza się z nich wskutek swego obywatela, korzysta z dawanych zwłok i nadużywa ich, i państwo wydatek wiele pieniędzy na koszty egzekucji i poboru. Kiedy pracy jest pod dostatkiem, kiedy kraj jest szczęśliwy i bogaty, podatek opłaca się łatwo i mało kosztuje państwo. Można powiedzieć, że niedza i bogactwo publiczne mają nieomylny termometr: kosztu poboru podatków. W siedm lat kosztu to zmniejszył się o trzy czwarte w okręgu M. nad M.: z tego powodu p. de Vilete, ówczesny minister finansów, często cytował ten okrąg z pomiędzy wszystkich.

Takie było położenie okolicy, kiedy Fantina powróciła do niej. Nikt o niej nie pamiętał. Szczęściem podwoje fabryki p. Madeleine wyglądały jak twarz przyjaciela. Udała się do niej i została przyjęta do pracowni kobiet. Rzemięstwo było zupełnie nieznane Fantinie, nie mogła przeto być w nim biegła i zarobek jej dzienny mało wynosił; ale i to wystarczało, zadanie było rozwiązane: zabiała na życie.

Pani Victurnien wydaje trzydzieści franków na moralność

Kiedy Fantina zobaczyła, że żyje z pracy, uczuła chwilę radości. Żyć uczciwie z własnej pracy, jakaż to łaska niebios! Ochota do pracy wróciła jej rzeczywicie. Kupiła zwierciadło i cieszyła się, widząc w nim swą młodość, swoje piękne włosy i piękne swe zęby, zapomniała o wielu rzeczach, myślała tylko o swojej Kożecie i o możliwej przyszłości, i była prawie szczęśliwa. Należało mały pokój i umeblowała go na kredyt przyszłego zarobku; resztki przyzwyczajenia do nieporządku.

Nie mogąc powiedzieć, że jest zamężną, strzegła się mocno, jakęś już nadmienili, mówić o swej córce.

Z początku, jakimi mówili, płaciła regularnie Thenardier'om. Ponieważ umiała tylko podpisać się, zmuszona była przeto pisywać do nich przez publicznego pisarza.

Pisywała często, zwróciło to uwagę. W pracowni kobiet zaczęto z cichą szepotać, że Fantina „pisywała listy” i że „miała miłośnika”.

Nikt tak pilnie nie szpieguje ludzi jak ci, do których to nie należy wcale. — Dlaczego ten pan nie przychodzi inaczej jak o zmroku? Dlaczego tamten nigdy, w czwartek nie wiesz swego klucza na gwóźdź? Dlaczego chodzi zawsze małymi ulicami? Dlaczego ta pani wysiada z dorożki, zanim się zatrzyma przed jej domem? Dlaczego posyła po listowny papier, kiedy ma go „pełno u siebie”? itd. itd. Są to istoty, które dla poznania tych zagadek, nierzadziej obojętnych im zresztą, wydają więcej pieniędzy, więcej traca czasu i więcej zadają sobie trudu, aniżeli trzeba by go było na dziesięć drobnych uczynków; i to bez żadnego powodu, dla przyjemności, bo ciekawość jedynie płaci im za ciekawość. Całymi dniami będą śledzić tego lub to, całymi godzinami będą stali na warcie na rogu ulicy, pod bramą, w noc, na zimnie, na deszczu; będą przekupywali posłańców, poili woźniców i lokaj, będą opłacali panie służące, będą zaskarbiali sobie odzwierne, i dlaczego? Dla niczego.

Prosta żądza wzdęcia, wiedzenia, dociekania. Prosta: świerzbliwka języka. Często się zdarza, że te sekreta docieczone, te tajemnice rozgadane, te zagadki wyjaśnione pocłagają za sobą katastrofy, poledynki, bankructwa, że rujnują rodziny i łamią nie jedno życie, na wielką pociechę tych, którzy wszystko „wykruli” bez żadnej dla siebie korzyści, przez czysty instynkt tylko. Rzecz smutna.

Niektórzy ludzie są złośliwi jedynie przez potrzebę mówienia. Ich rozmowa w salonie, naplanina w przedpokoju, podobna jest do owych kominków, w których wiele materiału opałowego; materialem tym jest bliźni.

Zaczęto przeto śledzić Fantinę. Oprócz tego jej piękne jasne włosy i białe zębki budziły niejedną zazdrość. Zauważono, że w pracowni odwracała się często dla otarcia łez. Były to chwile, w których myślała o swoim dziecinie; może także o człowieku, którego kiedyś kochała.

Bolesna to praca, zrywanie smutnych węzłów przeszłości.

Przekrano się, że pisywała przynajmniej dwa razy na miesiąc, zawsze pod tym samym adresem, i że frankowała listy. Postarano się o adres; był następujący: Pan Thenardier, oberzysta w Montfermeil. Wyciągnięto na język pisarza publicznego, zaprowadziwszy go do karczmy! starowina nie mógł się spotkać z czerwonym winem, ażeby nie wygadał przy tym swoich sekretów. Słowem, dowiedziano się, że Fantina ma dziecko. „Musiała to być lada jaka dziewczyna”. Znalazła się stara plotkarka, która pojechała do Montfermeil, rozmówiła się z Thenardier'ami i za swoim powrotem rzekła Straciłam trzdzieści pięć franków, ale wiem, jak się rzecz ma w istocie. Widziałam dziecko!

Ta, która to zrobiła, nazywała się pani Victurnien; była to stażniczka i odzwiernia znoty całego świata. Pani Victurnien miała pięćdziesiąt sześć lat i ze starością łączyła szpetność. Głos drżący, umysł kapryśny. Rzecz dziwna, stara ta kobieta była niedwój młoda. W młodości swej, w sam rok 93, zaślubiła mnicha, który w czerwonej czapce uciekł z klasztoru, zamieniając Bernardynów na Jakobinów. Była to postać sucha, cierna, przykra, ostra, drażliwa, prawie jawdowita; pamiętała jednak zawsze swego mnicha, który ją bardzo poskromił i ugiął. Była to pokrzywa, na której widać było otarcie się habitu. Gdy wróciła do monachia, została bigotką, i to tak energiczna, że księża przebaczyli jej owego mnicha. Miała mały fundusz, który głośno przeznaczala dla jakiegoś religijnego stowarzyszenia. Bardzo była dobrze widziana w biskupstwie Arras. Ta to pani Victurnien pojechała do Montfermeil i wróciwszy, mówiła: Widziałam dziecko!

Wszystko to zabrało dość czasu; — Fantina przeszło od roku już była w fabryce, kiedy pewnego rana nadzorczyni pracowni wręczyła jej w imieniu pana mera pięćdziesiąt franków, mówiąc, że nie należy już oddać do pracowni, i namawiała ją, zawsze w imieniu mera, ażeby opuściła okolicę.

Był to właśnie tenże sam miesiąc, w którym Thenardier, zażądawszy na przód dwunastu franków zamiast siedmiu, domagał się piętnastu franków zamiast dwunastu.

Fantina była przynębiona. Nie mogła opuścić okolicy, bo winna była za mieszkanie i meble. Pięćdziesiąt franków nie wystarczało na pokrycie długu. Wyrzekła kilka słów błagalnych. Nad-

zorczyni kazala jej natychmiast wyjść z pracowni. Fantina była zresztą robotnicą bardzo mierną. Przylutniona wstodem, więcej niż rozpacz, opuściła pracownię i wróciła do swego pokoju. Należało jej być już za tym wszystkim znaną!

Nie miała siły wrzec ani słowa. Radzono jej udać się do pana mera; nie śmiała. Mer dawał jej pięćdziesiąt franków, bo był dobrym, i wypędzał ją, bo był sprawiedliwym. Ugięła się pod tym wyrokiem.

Powodzenie pani Victurnien

Wdowa po mnichu przydała się za tym na coś.

Zresztą pan Madeleine nie zgola o tym wszystkim nie wiedział. Często bardzo w życiu wypadki tak się układają. Pan Madeleine prawie nigdy nie wchodził do pracowni kobiet.

Na czele pracowni umieszczał starą pannę, którą probosecz mu polecił, i zupełnie zaufał nadzorczyni; była to osoba w istocie zasługująca na szacunek, energiczna, sprawiedliwa, nieposzlakowanej uczciwości, pełna miłosierdzia, które ogranicza się na tym, ażeby dawać, ale nie dochodzić do takiego stopnia, ażeby rozumieć i przebaczyć. P. Madeleine spuszczał się we wszystkim na nią. Najlepsi ludzie nieraz zmuszeni są do powierzenia swej władzy w inne ręce. Na mocy tej to zupełnej władzy i z przekonaniem, że robi dobrze, nadzorczyni wytoczyła Fantinie proces, osądziła ją, skazała i wykonała swój wyrok.

Co do pięćdziesięciu franków, dała je z sumy, którą p. Madeleine powierzył jej na jałmużnę i pomoc robotnikom, z której nie zdawała przed nim rachunku.

Fantina zaczęła starać się o służbę, chodząc od domu do domu. Nikt jej nie chciał. Nie mogła opuścić miasta. Kupiec tandeciarz, od którego wzięła meble, jakie meble! powiedział jej: Jeżeli oddasz się z miasta, każę ci zaareztować jak złodziejkę. Właściciel domu, któremu głuzna była za pomieszkanie, rzekł do niej: Jesteś młoda i ładna, możesz zapłacić. Podzieliła pięćdziesiąt franków między właściciela i tandeciarza, oddała kuncowi trzy czwarte jego mebli, zatrzymując dla siebie tylko to, co było koniecznym, i znalazła się bez pracy, bez zawodu, posiadając tylko jedno łóżko i mając dług około stu franków jeszcze.

Zaczęła żyć grube koszuła dla żołnierzy garnizonu i zarabiała na tym dwanaście sous dziennie. Córka kosztowała ją dziesięć sous. Wtenczas to zaczęła źle płacić Thenardier'om.

Tymczasem jedna stara kobieta, która zapalała jej świece wieczorem, nauczyła ją sztuki, jak żyć w nędzy. Żyć małym, to jeszcze nie wszystko, bo za tym jest jeszcze żyć z niczego. To iakby dwa pokoje: pierwszy ciemny, drugi czarny.

Fantina nauczyła się, jak się można obchodzić bez ognia zimą; jak wrzecz się patzka, którą za jednego liarda potrzebuje prośa na dwa dni; jak można ze spódnicy robić koldre, a z koldry spódnice; jak oszczędzać świece, jedząc przy świetle okna z przeciwną. Nie można wyobrazić sobie, ile to rzeczy umiała wyciągnąć z jednego sous pewne stałe istoty, które postarzali w nędzy i uczciwości. Stała się to wreszcie talentem. Fantina nabyła tego talentu i odzyskała trochę odwagi.

W tym czasie mówiła do jednej ze swych sąsiadek: Ba! mówię sobie: sy-piając tylko pięć godzin, a resztę czasu pracując nad szyciem, będę mogła prze-

cież zarobić na chleb. A przy tym, jak smutno, to się i jeść nie tak chce. Cierpienia, niepokoju, trochę chleba z jednej strony, zniartwienia z drugiej, wszystko to mi wyżywi jakos.

Gdyby w tej niedoli mogła mieć przy sobie swą córkę, iakież to szczęście było by dla niej! Pomyślała o tym, żeby ją sprowadzić. Ale jakże! kazać jej dzień ze sobą niedostatek! a przy tym duża była Thenardier'om! Jak się uiszczyć a podroz? iak ją opłacić?

Staruszka, która, można powiedzieć, wyczuwała ją życia w niedostatku, była to stara panna, imieniem Małgorzata, na bożna dobrym nabożeństwem, uboga i miłosierna dla ubogich, a nawet i dla bogatych, umiała tak pisać, że mogła podpisać się „Margeritte”, i wierzała w Boga, co już jest nauka.

Wiele jest takich cnót u dołu; kiedyś będą u góry. Po takim życiu następuje inne.

Z początku Fantina tak się wstydziała, że nie śmiała wyjść z domu.

Kiedy była na ulicy, domyślała się, że się ogładano za nią i pokazywano ją sobie palcami; wszyscy patrzyli na nią a nikt się nie witał; zimna i ostra pogarda przechodniów przeszywała jej ciało i duszę iak mroźny wiatr.

W małych miasteczkach nieszczęśliwe, podobne do niej zdają się być wystawione nago na sarkazm i ciekawość wszystkich. W Paryżu przynajmniej nikt cie nie zna, i to służy za odzież. Oh! iakże by pragnęła wrócić do Paryża! Nienodobna.

Trzeba było jednak przyzwyczaić się do wzgardy, tak iak się przyzwyczaiła do niedostatku. Powoli oswoiła się. Po dwóch lub trzech miesiącach otręśla się ze wstydu i zaczęła wchodzić, iak gdyby nic nie było. To mi wszystkim jedno, mówiła.

Chodziła z głową podniesioną, z gorzkim uśmiechem na ustach i uczuła, że stała się bezzeczna.

Pani Victurnien widywała ją niekiedy ze swego okna, spostrzegala nędzę „tego stworzenia”, które dzieki jej „poznano iak się należy” i winszowała sobie. Szczęście złośliwych ludzi ma czar na barwę.

Nadmiar pracy męczył Fantinę i mały suchy kaszel, który przed tym już miała, powiększył się. Mówiła czasem do swej sąsiadki Małgorzaty: Zobaczcie, iakie mam ręce gorące.

Jednakże rano, kiedy starym polanym grzebiem czesała swe piękne włosy, które spływały i lśniły się iak jedwab, doznawała chwilowej przyjemności kokieteryj.

Dalszy ciąg powodzenia

Odgrawiono ją z fabryki pod koniec zimy; lato minęło, ale zima wróciła. Dnie krótkie, pracy mało. Zimą nie ma ciepła, nie ma światła, nie ma południa, wieczór i ranek stykają się z sobą, mgła, zmrok, okna szare, mało przy nim widać. Niebo jest oknem piwnicy. Cały dzień jest piwnicą. Słońce wgląda iak ubogi. Okropna pora roku! Zima zamienia w kamień wodę, niebo i serce człowieka. Wierzyciele Fantiny nie dawali jej spokoju.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Komu leży na sercu los naszych braci na Śląsku Zaolzańskim, niech wpłaci składkę lub ofiarę na konto „Śląskiego Komitetu Opieki Kulturalnej nad Polakami w Czechosłowacji” w P. K. O. Nr. 300.904.

KURS P. C. K. W. JANOWIE M.

(M) Zarząd P. C. K. w Mysłowicach przeprowadził w szkole na Janowie M kurs ratowniczy i przeciwwarowy. Stuchaczami kursu była młodzież szkolna i pozaszkolna.

Przekaz od BOLI GŁOWY
KOWALSKINA
 PRZY PRZEBIEGaniu GRYPIE I KATARZE

Z Chorzowa**PROGRAM PRZYJĘCIA WYCIĘŻKI BULGARSKIEJ W CHORZOWIE**

(-) W dniu 7 maja (piątek) o godz. 10.40 przyjazd wycieczki bułgarskiej w liczbie 105 osób z Katowic do Chorzowa tramwajami. Wyjście towarzyszyć będą uczniowie i uczniowie z Chorzowa. 2) Odmarsz wycieczki na czele z przywódcą orkiestra 75 p. p. wśród zapaleni, utworzonego przez uczniów gimnazjum chorzowskiego do lutu „Pilsudski”. Przywódcę walcu powita wycieczka orkiestra „Skarboferma” (w strojach górniczych). 3) Od godz. 11-13 zwiedzanie huty „Pilsudski” pod kierownictwem wyznaczonych przez dyrekcję huty osób. 4) Od godz. 13-15 obiad wydany przez Miasto zaproszonych w restauracji p. Stachowicza na „Górze Wyzwolenia”. W czasie obioru przywrócić będzie orkiestra 75 p. p. oraz zostanie wygłoszone przemówienie. 5) O godz. 15 obiad wycieczki tramwajami do Katowic w towarzystwie wyznaczonych uczniów i uczniów.

Z WALNEGO ZEBRANIA TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ O. M. P.

(-) W dniu 30 kwietnia br. odbyło się walne zebranie członków Kola Tow. Przyjaciół O. M. P. w siedzibie Powiatowej w Chorzowie. Zebranie zagaił prezes Tow. Przyjaciół O. M. P. Marszałek Karol Grzesik. Jak wynika ze sprawozdania, oddziały O. M. P. na terenie Chorzowa rozwijają się dobrze i liczą obecnie około 200 członków. Praca przede wszystkim jest prowadzona w dziedzinie oświaty. Młodzież poza tym zainicjuje się w sporcie, a wyniki, osiągnięte ostatnio przez uzyskanie całego szeregu nagród świadczą o wielkich sukcesach w dziedzinie wychowania fizycznego. Zamierzone jest urządzenie akademii w dniu 12 maja br. ku uczczeniu pamięci Pierwszego Marszałka Józefa Piłsudskiego. Po udzieleniu absolutorium wybrano nowy zarząd, w skład którego weszli prezes Marsz. Szymon Karol Grzesik, na członków zostali wybrani: dr Hanke, dyr. Dragon, dyr. Myciński, dyr. Gondzik, Januszeński i Niesioł. Wybrano również członków do Komisji Rewizyjnej i delegatów na Zjazd Okręgowy. Zamykając walne zebranie P. Marszałek zapowiedział do zebranych, żeby nadal pracowali nad rozwojem oddziałów Młodej Powstańczej.

Z PRAC ZESPÓŁU TOWARZYSTW W CHORZOWIE.

(-) Zespół przedstawicieli Stow. Polskich, reprezentujący około 130 organizacji polskich, odbył onegdaj walne zebranie. Po zagaieniu walnego zebrania przez Marszałka Karola Grzesika jednogłośnie na przewodniczącego powołano dra Bortę. Po odczytaniu protokołu nastąpiło sprawozdanie zarządu. Praca zespołu prowadzona była w ciągu ubiegłego roku nad kolidacją i tu, społeczeństwa polskiego. Należy zaznaczyć, że dzięki pracom zarządu udało się w całym stopniu przyczynić do zjednoczenia społeczeństwa polskiego, które może realizować i przetrwać wielkie zadania natury społecznej, gospodarczej i kulturalnej. Po sprawozdaniu o udzieleniu absolutorium wybrano nowy zarząd, w skład którego weszli jako prezes Marsz. Karol Grzesik, i wiceprezes prof. Rudnicki, jako sekretarz Brachaczek, skarbnik Błat, ponadto do zarządu weszli kpt. Turza, inż. Wielgus, dr Bort, inż. i Malinowski. Po wyborze zarządu wygłoszono także dyskusję nad dalszym programem prac zespołu.

Z Świątobliwego**UROCZYSTOŚĆ W GRONIE TOW. POLEK W HAJDUKACH**

(S) W tych dniach Tworzystwo Polek w Hajdukach obchodziło na sali p. Trójcy tradycję „Nie Świecone”, na którym obecnych było 650 członkin oraz wiele zaproszonych gości. W in. ks. wikary Wincozowski, naczelnik gimnazjum Grzbiela, p. poseł prof. Ligot, w zastępstwie prezydenta Grzesika, który też założył Tworzystwo, przybył p. insp. Janek. Również byli obecni przedstawiciele i Rada Związku huty Batory. Do upiększenia uroczystości przyczynili się członkinie Młodej Powstańczej wystawy tanecznej i humorystycznej Zarządu Tworzystwa Polek składa w imieniu członkin kobietom serdeczne podziękowanie.

BUDOWA NOWEJ SZKOŁY POWSZECHNEJ W RUDZIE

(S) Przed kilku miesiącami wskutek kilku straszących wstrząsów ziemnych uleciało z czoła naszego zniszczenia szkoła powszechna w Rudzie Śląskiej. W związku z tym gmina przystąpiła do budowy nowej szkoły kosztem około 300.000 złotych. Szkoła będzie wykończona z nowym systemem szkolnym. Nowy gmach urzędów be-

Nie chcą słyszeć o Wilczyńskim

Chorzów 6 maja. Onegdaj odbyło się w lokalu T. C. L. w Chorzowie przy ul. Sobieskiego uroczyste zakończenie 3 i pół miesięcznego kursu, zorganizowanego przez Robotniczy Instytut Oświaty i Kultury im. Żeromskiego, urządzonego przez Zarząd Okręgowy ZZZ. Na kurs uczęszczało 50 osób, a kierownikiem był kier. szk. p. Błach. Przedmiotem wykładów były: muzyka polska, historia Polski, geografia gospodarcza, Polska współczesna, literatura pol-

ska, prawo polskie i t. d. W czasie zakończenia kursu i ukończenia wykładów pp. dr Kuławiński i inż. Tarnawski wręczyli absolwentom świadectwa, przy czym wygłosili przemówienie, wskazując na doniosłość takiego kursu dla stanu robotniczego. Na zakończenie kursu przybyli również b. sekretarz ZZZ. Wilczyński i zgłosił gotowość wygłoszenia referatu. Obecni jednakże kategorycznie sprzeciwili się temu i nie dopuścili do głosu tak, że Wilczyński zmuszony był się opuścić.

Kłamiwe pogłoski**w okresie wpływów do polskich szkół powszechnych**

Wrogie Polsce żywioły rozszerzają wśród ludności na Górnym Śląsku fantastyczne wiadomości, że w dniu 15 maja br. mają być wszystkie szkoły na Górnym Śląsku opłacone, ponieważ wkroczą jakieś wojska i zajmą wszystkie budynki szkolne, które zamienione zostaną na koszary.

Wiadomości te szerzone wśród ludności nie orientującej się w położeniu, wywołują — być może — różne domysły na ten temat. Otóż z tego miejsca zwracamy uwagę ludności Górnego Śląska, że fantastyczne te wiadomości są tylko pustym i czczym wymysłem ludzi niepożyczalnych, nasłanych przez obce agendy w celach niepokoju ludności polskiej na Górnym Śląsku. Jest rzeczą charakterystyczną, że absurdalne te pogłoski szerzone są wśród ludności w okresie wpływów do szkół powszechnych. Możemy z tego łatwo się domyślać źródła tych wiadomości.

Nie ma mowy o jakimkolwiek zajęciu szkół przez wojsko, a szerzyli tych wiadomości winna ludność oddawać w ręce policji celem przykładowego ukarania ich.

Największe urządzenia gigantofonowe w Katowicach

Na Targach Katowickich i Wystawie Radiowej zostaną uruchomione nowe największe wzmacniacze i urządzenia gigantofonowe, które są wytwarzane. Pokazane tam będą wzmacniacze o wielkiej mocy 800 Woltów, ponadto ujrzymy głośniki elektrodynamiczne o mocy modulowanej efektywnej 70 Wolt i zasięgu dźwiękowym ok. 10.000 m. (10 km).

Urządzone zostaną pokaz wzmacniaczy dla gigantofonów typu uniwersalnego i prądu zmiennego oraz stałego bez ograniczenia napięcia 110-380 Volt, czego dotyczyła w Polsce nieprodukowano.

Znajdziemy tam specjalne urządzenia dźwiękowe do badania płyt gramofonowych, urządzenia do nadawania koncertów kameralnych, wzmacniacze różnych typów i różnej mocy do mikrofonów i radiodiodników w całości wykonane w kraju z surowca krajowego.

Wobec powyższego rewelacyjnego pokazu nowości przypuszczalnie należy, że poważniejsze wytwórnie i fabryki radiowe zgłoszą jak najliczniej swój udział w Wystawie Radiowej, która ma na celu propagandę radiofoniczną. (o)

SAMOLOT — WSZEDZIE BLISKO**Włamanie do Konsumu Kolejowego**

Katowice 6 maja. W czasie od 2 maja godz. 15 do 3 maja godz. 18 dokonano włamania do biur administracji Konsumu Kolejowego, mieszczących się w Katowicach przy ulicy Dworcowej 18. Biura, do których włamali się nieznani sprawcy, znajdując się na pierwszym piętrze, dzięki czemu zlozyczyli mogli z pewną swobodą i bez obawy operować. Włamanie spo-

strzeżono dopiero dnia 3 maja. W biurach zastano dwie kasy pancerne rozprute t. zw. systemem fartuskowym. Zachody złodziei nie zostali jednak uwięzieni żadnym rezultatem, gdyż w owej chwili w kasach nie znajdowała się gotówka. Sprawcy na miejscu włamania nie pozostawili żadnych śladów. Szkody wyrządzone przez włamywaczy wyniosły około 300 złotych.

Floatawne spotkanie w cyrku „Colosseum”**Ostatnie dni eliminacyjnych walk „Catch as catch can”**

Eliminacyjne amerykańskie walki „Catch as catch can” przechodzą w stadium walk finalnych. Zupełnie zrozumiałym jest zainteresowanie tym stylem walk w Katowicach, gdyż udział w zawodach biorą asy zapasiglowa na czele z cichu naszego sportu zapasiglowego Władkiem Zybysko Cysaniewiczem, który po triumfach w Warszawie wykazuje swą niezrównaną klasę. Ma on jednak przed sobą bardzo groźnych przeciwników.

We wtorek Władek Zybysko Cysaniewicz w efektownej walce z Neumanem już w 15 minutę odniósł zwycięstwo. Arrisnaw w 19 minutę zwyciężył symbolicznego poznańszczyka Elimara. W decydującym spotkaniu Strzesnaw z Mattinsonem zwyciężył pierwszy w 28 minutę, stosując bardzo bolesne chwyt „Lonek” Grabowski uportał się w 16 minutę z Maciejewskim. Naiekawszwa walka dnia było spotkanie Kontra z Dinkem która w 3 rundach wyniku nie dała.

dzie nowoczesnie osiadać będzie 12 sal szkolnych, sale gimnastyczne świetlice itp.

W SPRAWIE POŚWIĘCENIA KOPCA WYZWOLENIA W PIEKARACH ŚL.

(S) W ostatek 7 bm o godz. 18 odbędzie się w sali p. Komora przy ul. Mariackiej 34 zebranie organizacyjne zmiłowego Komitetu Uroczystości Poświęcenia Kopca Wyzwolenia. Sprawy bardzo ważne wobec czego kompletne przybycie wszystkich zaproszonych konieczne.

Z Pszczyńskiego**DO WALKI ZE SZKODNIKAMI DRZEW**

(P) Stwierdzono, że w sadach na terenie m. Pszczyńskiego ołowiane są korowka wełnisty. Wszelkie właściciele domów winni więc się włożyć do zapobiegania do tej choroby szkodnika i stosowania opryskiwania drzew owocowych. Magistrat jest w posiadaniu odpowiedniego aparatu i wysłuchać to znane co owo kosztów wia-

Bez trudu

można dokonać wyboru z 21 rodzajów sup KNORR. Doskonały smak tych sup pozwala podanie ich nawet na najwykwintniejszym stole. Supy Knorr-dobre supy!

TRAGICZNY POWRÓT Z GALÓWKI I MAJOWEJ

(R) Niejak Antoni Małucha z kop. „Ems” pow Rybnik udał się w dniu 1 maja do Rybnika. Przy tej sposobności wymienionemu nie udało się uzyskać się do biurowi alkoholicznego. Wrócić z powrotem do domu na rowerze w stanie mocno pijanym uderzył z tyłu do furmanki i doznał ciężkich okaleczeń twarzy. Ze musiano go odwieźć do szpitala.

POBITY PRZEZ PIJAKÓW

(R) 2 bm w zodiach wieczornych na drodze w Brzezinie O (pow. Rybnik) zjechał Emil Melnik z Żytnej został zacięziony i pobity przez dwóch pijanych osobników. W pewnej chwili Melnik zdołał się wyrwać z rąk napastników i zbiec pozostawiając na miejscu swój rower. Rower stał się łupem napastników. W czasie dochodzenia nieto napastników w osobach Alojzego Wachnia i Helmuta Byszczoka, obaj z Brzezin, skradziony rower odebrano mu.

Z Tarnogórskiego**NIE POPRAWIŁ SIE**

(T) 34-letni Ulan Jan z Beresowicze odsiaływał w Tarn. Górach karę pięcioletnią w związku z kradzieżą rabunkową. Po wypuszczeniu go onegdaj z więzienia otrzymał bilet na przejazd do swego miejsca pochodzenia. Ulan jednak nie skorzystał z tego biletu, lecz znowu dokonał serii włamań na terenie powiatu tarnogórskiego, a między innymi u p. Jeleniewicza w Radziejewie gdzie skradł zezarki pierścionki i biżuterię ośmiolate wartości 900 zł. Policji udało się przytłumić niepoprawnego Ułana, którego ponownie osadzono w aresztach.

Z Lublneckiego**REZULTATY AKCJI POMOCY ZIMOWEJ**

(L) Zebranie Wykonawczego Powiatowego Obywatelskiego Komitetu Zimowej Pomocy Bezrobotnym odbyło się w dniu 30. 4 w Starostwie pod przewodnictwem ks. proboszcza Dwurca w obecności p. starosty Dr Oszezwskiego. Przyjeżd do wiadomości sprawozdania sekretarza Powiat. Komitetu o rezultacie dotychczasowych zbiorów na Pomoc Zimową, w których wzięcie oraz z zakupu towarów i dokonanych świadczeń. Poza tym uchwalono sporządzić wykaz płatników zalegających z świadczeniami na rzecz bezrobotnych z terminem płatności do 14 dni. Wobec okoliczających się w świadczeniach będą wyciążane odpowiednie konsekwencje.

KOŁO PRZYJACIÓŁ HARCERZY W ŚL. ZAKŁADACH DLA GLUCHONIEMYCH W LUBLINKU

(L) 1 maja zostało zorganizowane i rozprzeżono swą działalność Koło Przyjaciół Harcerzy w Śl. Zakładzie dla Gluchoniemych w Lublinku. Założona nowa placówka ma na celu, prócz tegoż nadać jakieś nowe stawia każde tego rodzaju Koło — wspomagać gluchoniemych opuszczających zakład, a imi się opiekować utrzymać kontakty z nimi w razie potrzeby wysłać na obczy. Nowo powstałe Koło liczy 60 członków. Do Zarządu weszli pp.: dr Głazowski, dyr. Zakładu przewodniczący, Andrzejewski zastępca przewodniczącego, Jarcz sekretarz, Witkowski skarbnik, Komisja rewizyjna pp.: Grządziel i Stwiernia.

Z Bielskiego**PODZIĘKOWANIE**

(B) Komitet „Dnia Lasu” za naszym pośrednictwem oczuwa się do miłego obowiązków serdecznego podziękowania ks. Słobieskiemu za ofiarowane sto litrów mleka na Świątko dzieci i młodzieży oraz 1 m² desek, p. pkt Frankiewiczowi za wykład, o inż. Midowiczowi za referat i dar 50 zł na potrzeby Komitetu orkiestry wojskowej, za gre oraz wszystkim tym, którzy chcieli do pracy swa, czy ganiem — przyczynili się do uświetnienia obchodu „Dnia Lasu”.

DEFRADANT PRZED SADEM

(B) Komisariat policji z Bielsa sporządził akt oskarżenia na Władysława Bukowca z Tarnowa, ostatnio zamieszkałego w Brzeszczach za kradzież z włamaniem na szkole Mg. Puzi z Bielsa, ul. 11-go Listopada. Bukowiec kradł ostatnio ustalono naprawa w charakterze sekretarza emigracyjnego w Ślemieniu pow. Żywiec gdzie doruścił się defraudacji 4.000 zł. Nadto Bukowiec dokonał szeregu kradzieży na terenie Krakowa i Bielska.

Polscy w skoku o tyczce olimpijczyka i wielu innych. Zawody zatem zapowiadają bardzo interesująco i będą pierwszorzędną atrakcją sportową na Śląsk

Reperatory teatrów i kin

TEATR IM. STAN. WYSPIANSKIEGO W KATOWICACH

Czwartek o godz. 11: „Kot w butach” i „Chory król”.
O godz. 16: „Kto zabił?” — O godz. 20: „Wielki król”.
Piątek o godz. 20: Wstęp baletu Parnella.
Sobota o godz. 16: Przyjęcie wyświeśconych bulgarij.
O godz. 20: „Serce na wolności”.
Niedziela o godz. 15.30: „Serce na wolności” dla dzieci.
O godz. 19: „Serce na wolności” dla dorosłych.

Wstęp baletu Parnella.
W piątek dnia 7 b. m. o godz. 20 odbędzie się występ baletu baletu Parnella, który po triumfalnym zaprezentowaniu znowu do naszego miasta. Jego artystyczny program zawierać będzie szereg piosenek i tanczynek z Polkiem Parnellem, Zisi Halaną, Alhaną i innymi. Orkiestra dyryguje kompozytorem Zygmunt Wierzbner. Nie wątpimy, że i tym razem występ ten wywołuje powszechne zainteresowanie i zgromadzi wszystkich kochających piękno wyrażone w tańcu. Bilety do nabycia w kasie teatru, tel. 22448.

„Moralność pani Dulskiej”.
W przygotowaniu pod kierunkiem reżysera dr. L. Zielonowskiego komedia G. Zapolskiej p. t. „Moralność pani Dulskiej”. Będzie to ostatnia premiera w bieżącym sezonie.

Teatr im. St. Wyspińskiego na prowincji.
MYSŁOWICE — piątek 7 maja „Serce na wolności” dla dorosłych o godz. 19.
BIEŁSKO — poniedziałek, 10 maja: „Dobra wróżka” o godz. 19.
ZAKHIZ — środa, 12 maja: „Wesoła na G. Słasku” o godz. 20.

MIEJSKI DOM LUDOWY w Chorzowie.
Dzisiaj ostatni w sezonie występ Baletu Parnella!

Następni współpracownicy, odznaczający zasługi na polu sztuki i nauki, w Chorzowie, w dniu 20 kwietnia, w Miejskim Domu Ludowym w Chorzowie. Balet zaprezentuje tym razem zupełnie nowego artystę, który w swoim repertuarze posiada najcenniejsze sztuki baletowe. Orkiestra dyryguje Zygmunt Wierzbner. Kasę teatru czynna od godz. 12 do 19 o godz. 18, telefon 41400.

CYRK „COLOSSEUM” ul. Andrzeja.
Dziś i codziennie o godz. 20.15 wiecz. Program: A. Cyrykowi i walek „catch an catch can”. We wtorek, środę, sobotę i niedzielę. Pełny program artystyczny o godz. 16.15 po pop.

KINOTEATR W KATOWICACH
od dnia 7 maja 1937 r.
CAPITOL: „Jedna za milion”.
CASINO: „Jaki wyrokód tancerz walczy”.
COLOSSEUM: „Kocham cię”.
RIALTO: „W zamiętaniu żelaza i ognia”.
STYLWY: „Sonata kłopotliwa”. „Szyfry 77”.
UNION: „Szarka tekielki brzydki”.
LUXOR: „Maurycy milioner”. „Słownik Wielkiego”.
DEBNA Dab: „Pastuszki”. „Świat jest zachochany”.
Inne miejscowości:
CHORZÓW — APOLLO: „Moskwa — Bhanghali”.
„Biała para”. — ROXY: „Rose Marie”. „Robin Hood z El Dorado”.
DELTA: „Pięć jej miłości”.
Ludowa idio w „Śmieci”. COLOSSEUM: „Ogród Alibi”.
BANDERA”.
MIKOŁÓW — ADRIA: „Don Dorco” i nadprogram.

Państwowa Szkoła Morska w Gdyni podaje do wiadomości
kandydatów na oficerów marynarki handlowej

Je podania o przyjęcie do Szkoły na Wydział nawigacyjny i mechaniczny należy składać najpóźniej do dnia 11 maja 1937 r. pod adresem: Dyrekcja Państwowej Szkoły Morskiej w Gdyni, ul. Morska 83.
Od wstępujących do Szkoły wymagane są: 1) wieku 16 do 19 lat. 2) ukończenia gimnazjum nowego typu (wzgl. 6 klas szkoły średniej państwowej, publicznej lub prywatnej dawnego typu) 3) poddania się badaniu lekarskiemu przez komisję lekarską przy Szkole dla oceny stanu zdrowia 4) złożenia egzaminów wstępnych.
Ukończenie jednego z wydziałów daje, po nabyciu ustawowego cenzusu, prawo morskiego prawa otrzymania dyplomu porucznika żegluzi malej, a ukończenie oficera mechanika okrętowego III klasy.
Nauka w Szkole jest bezpłatna, za utrzymanie uczniów w Internacie szkolnym oraz świadczenia, dostarczane przez Internat — ustalona za rok 1937/38 opłata w wysokości 1000, płatnych w 10 ratach.
Bliższe informacje co do samej Szkoły, warunków przyjęcia oraz świadczenia podać — udzieli pisemnie Dyrekcja Szkoły po nadesłaniu znaczka pocztowego za 5 zł.
Korespondencje należy adresować — Państwowa Szkoła Morska w Gdyni ul. Morska 83. (7370)

SPROSTOWANIE.
W świątecznym numerze „Polski Związek” w dziale ogłoszeniowym zamieściła Firma, której dotyczyło ogłoszenie, powołania brzmienie: SEIDEL ALFRED wytwórnia lalek i zabawek mechanicznych. Chorzów, 3-go maja 1937, a nie Seidler, jak było mylnie wydrukowane. **DZIAŁ OGŁOSZEŃ.**

Podniosła uroczystość harcerska

Kraków, 6 maja.
Dnia 2 bm. na lotnisku w Rakowicach pod Krakowem odbyła się podniosła uroczystość utworzenia harcerskiej eskadry lotniczej i przydziału harcom 5 sylbowów typu „Salamandra”, ufundowanych przez pracowników cywilnych parku lotniczego przy pułku lotniczym. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele władz cywilnych z p. Wojewodą krakowskim Głosińskim i dowódcą Okręgu Korpusu gen. Zuożyńskim na czele. W czasie uroczystości przybył na lotnisko w towarzysztwie sekretarza Okręgu Śląskiego LOPP p. radcy Stopczyńskiego, Przewodniczący Związku Harcerszy p. Wojewoda dr Graczyński, który wziął udział w uroczystości i wygłosił przemówienie do harcerzy. W przemówieniu podkreślił Pan Wojewoda znaczenie lotnictwa dla obrony Państwa i udział harcerzy w rozbudowie „Polski Skrzydlatej”. W szczególności zaznaczył, że młodzież harcerska z całym wyświeśconym oddać się powinna kształceniu w lotnictwie i w prasach nad jego rozbudowę.
Po przemówieniu nastąpił harcerski pokaz sylbowowy i defilada samolotów. Poświęcenia sylbowów dokonał Metropolit krakowski k. Biskup Sapieha. Uroczystość ta zgromadziła kilkanaście tysięcy ludzi i olbrzymie zastępy młodzieży.
Oddania świadectw harcom z ukończenia kursów lotniczych dokonał mjr. Skarżyński i mjr. Bajan.

Pszczyna pamięć Wielkiego Powstańca

(Cz) Szesnasta rocznica wybuchu III powstania śląskiego obchodzona była w Pszczynie bardzo uroczysto i w połączeniu ze Świętem Narodowym 3 Maja stanowiła piękną manifestację społeczeństwa polskiego Pszczyny i okolicy.
Dzień 2 maja był dniem uczczenia pamięci poległych i rozpoczął się nabożeństwem żałobnym w kościele parafialnym. W nabożeństwie wzięli udział organizacje ze sztandarami, przedstawiciele władz oraz rzesze ludności. Po nabożeństwie wyruszył olbrzymi pochód na omentars, gdzie dyr. Leszczyński wygłosił przemówienie o okolicznościach i zostały złożone wieńce na grobach powstańców.
W południe w wypelnionej po brzegi sali Domu Ludowego odbyła się akademja żałobna ku uczczeniu pamięci ś. p. Alfonsa Zgrzebińnika, zorganizowana przez P. O. W. i Zw. Powstańców Śląskich. Wśród przybyłych gości zauważyć można było wdowę po Zmarłym p. wicewódcę Zgrzebińnikową z bratem ks. Wóźniakiem, starostę Wyględę, radcę Bobka oraz miejscowe władze ze starostą dr. Jarosłem, mjr. Brandtem, burm. Zmiejem na czele. Program akademii oraz podniosły jej przebieg wywołały na uczestnikach silne wrażenia. Starosta Wyglenda w gorących słowach podkreślił zasługi Wielkiego Ślązaka a jeden z Oniaków wygłosił okolicznościową deklamację. Wśród głębokiej ciszy i żałobnego nastroju radca Bobek wygłosił przemówienie, kreśląc sylwetkę przedwcześnie zmarłego komendanta. Całość uświetniły występy orkiestry symfonicznej pod dyr. p. Kirsteina oraz elegie żałobne chóru „Lutnia”.
Pszczyna oddała hołd śląskiemu bohaterom. Wczorzym tego dnia odbył się capetnyk, po którym z balkonu ratusza wygłosił przemówienie prezes powiat. Zw. Powstańców Śl. dr. Cechy, zapalono na rynku ognisko i odczytano historyczny rozkaz powstańcy, a chór i orkiestra wykonały szereg pieśni powstańczych. Na zakończenie odbył się tradycyjny biwak powstańczy. Balkony i okna były bogato iluminowane, na domach powiewały sztandary narodowe, a rynek i ratusz były pięknie udekorowane i rzucały światło.

W dniu 3 maja odbyło się uroczyste nabożeństwo na rynku, podczas którego ks. prof. J. Chmielewski wygłosił podniosłe kazanie. Po nabożeństwie z balkonu ratusza p. dyr. Leszczyński wygłosił przemówienie, po czym odbyła się defilada, w której wzięło udział około 2500 osób.

Komunikaty

Wpisy do szkoły oraz 1 mies. kurs gospodarstwa domowego.
Dyrekcja Koła Przysposobienia w Gospodarstwie Rolniczym Tow. Polek w Katowicach, ul. Francuska 12, tel. 328-74 ogłasza z dniem 4 maja wpisy do rocznej szkoły gospodarstwa domowego. Warunki przyjęcia: 14 lat życia i ukończenie obowiązkowej szkoły. Kandydatki przy własnej zgłoszeniu: 1) ukończenie szkoły, 2) metryka urodzenia. Dla kandydatek po ukończeniu szkoły (rodziny otwarte) będzie kurs specjalny o typie wyższym. Wpisy i informacje w kancelarii szkoły codziennie od godz. 10-14. Na życzenie wyślą listy prospektu.
Od 10 maja szkoła rozpoczyna plasty z kolei w b. r. szkolnym kurs wycieczek gospodarstwa domowego (2-letni). Nauka systemem nowoczesnym, kuchnia i praca według najnowszych wymagań, hołd miejsc ograniczona. Wpisy i informacje jak wyżej.

Przetarg

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Katowicach zwraca uwagę na przetarg publiczny na wykonanie przebudowy obrótowej przy parowozowni w Katowicach, ogłoszonej w „Monitorze Polskim” Nr 100 z dnia 1 maja 1937 r. Termin składania ofert wyznaczono do dnia 28 maja 1937 r. godz. 11.
Dyrekcja Okr. Kolei Państwowych w Katowicach (7365)

Obwieszczenie o licytacji

Urząd Skarbowy w Siemianowicach Śl. podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 8 maja br. w Miłochowskich ul. Żeromskiego 15 w lokalu p. Pietruszki Franciszka odbędzie się o godz. 12 licytacja różnego rodzaju artykułów spożywczych i kolonialnych oraz towarów krótkich.
Urząd Skarb. w Siemianowicach Śl. Za Nacz. Urzędu Skarbowego (—) W. Rzepka w z. Kierow. Działu Egzekucyjnego

Przetarg publiczny

na wykonanie robót brukarskich na drożach w powiecie katowickim i powiatywnym na długo 5,2 km.
Pełny tekst ogłoszenia przetargowego podany w Gazecie Urzędowej województwa śląskiego i na tablicy urzędowej Wydziału Kom. Budowlanego.
Termin składania ofert upływa dnia 14 maja 1937 r. o godzinie 11 rano.
Za Wojewodę: (—) Dr Kaufman Nacz. Wydz. Kom. Budowlanego. (7357)

Backin
Doktora Olszyna
małżeństwo do leczenia

Na Zielone Świątki

Zastępca: Henryk Susza, Katowice, ul. Kochanowskiego 10, Tel. 326-54.
Niezwrotna książka z przepisan. Dra A. Oetkera p. t. „Dobra gospodyni pęczy samą” jest do nabycia we wszystkich księgarniach, księgarniach i u naszego księpcy. Cena obniżona 30 groszy.

RADIO KATOWICE

Czwartek 6 maja.
KATOWICE. Godz. 6.00 Audycja poranna. 8.00 Mała ork. P. R. 8.05 „Wczasy czy późny zbior stana” — piosadka. 8.50 Dziennik poranny. 9.00 Trzeci program — piosadka z Łodzi. 10.00 Wtorek. 11.00 Wtorek. 12.00 Poranek muzyczny. 14.00 „Wielcy i mali” — wyniki konkursu „Anteny”. 14.15 Reportaż z życia. 14.30 „Maj” — piosadka dla dzieci. 14.45 „Głębokość”. 15.00 „Maj” — piosadka dla dzieci. 15.15 „Głębokość”. 15.30 „Maj” — piosadka dla dzieci. 15.45 „Głębokość”. 16.00 „Maj” — piosadka dla dzieci. 16.15 „Głębokość”. 16.30 „Maj” — piosadka dla dzieci. 16.45 „Głębokość”. 17.00 „Maj” — piosadka dla dzieci. 17.15 „Głębokość”. 17.30 „Maj” — piosadka dla dzieci. 17.45 „Głębokość”. 18.00 „Maj” — piosadka dla dzieci. 18.15 „Głębokość”. 18.30 „Maj” — piosadka dla dzieci. 18.45 „Głębokość”. 19.00 „Maj” — piosadka dla dzieci. 19.15 „Głębokość”. 19.30 „Maj” — piosadka dla dzieci. 19.45 „Głębokość”. 20.00 „Maj” — piosadka dla dzieci. 20.15 „Głębokość”. 20.30 „Maj” — piosadka dla dzieci. 20.45 „Głębokość”. 21.00 „Maj” — piosadka dla dzieci. 21.15 „Głębokość”. 21.30 „Maj” — piosadka dla dzieci. 21.45 „Głębokość”. 22.00 „Maj” — piosadka dla dzieci. 22.15 „Głębokość”. 22.30 „Maj” — piosadka dla dzieci. 22.45 „Głębokość”. 23.00 „Maj” — piosadka dla dzieci. 23.15 „Głębokość”. 23.30 „Maj” — piosadka dla dzieci. 23.45 „Głębokość”. 24.00 „Maj” — piosadka dla dzieci.

Piątek 7 maja.
KATOWICE. Godz. 6.00 Audycja poranna. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Audycja dla poborczych. 7.35 Pity. 8.00 i 11.30 Audycja dla szkół. 11.55 Sygnał czasu. 12.00 Dziennik poranny. 12.30 Dziennik poranny. 12.45 „Maj” — piosadka. 13.00 „Maj” — piosadka. 13.15 „Maj” — piosadka. 13.30 „Maj” — piosadka. 13.45 „Maj” — piosadka. 14.00 „Maj” — piosadka. 14.15 „Maj” — piosadka. 14.30 „Maj” — piosadka. 14.45 „Maj” — piosadka. 15.00 „Maj” — piosadka. 15.15 „Maj” — piosadka. 15.30 „Maj” — piosadka. 15.45 „Maj” — piosadka. 16.00 „Maj” — piosadka. 16.15 „Maj” — piosadka. 16.30 „Maj” — piosadka. 16.45 „Maj” — piosadka. 17.00 „Maj” — piosadka. 17.15 „Maj” — piosadka. 17.30 „Maj” — piosadka. 17.45 „Maj” — piosadka. 18.00 „Maj” — piosadka. 18.15 „Maj” — piosadka. 18.30 „Maj” — piosadka. 18.45 „Maj” — piosadka. 19.00 „Maj” — piosadka. 19.15 „Maj” — piosadka. 19.30 „Maj” — piosadka. 19.45 „Maj” — piosadka. 20.00 „Maj” — piosadka. 20.15 „Maj” — piosadka. 20.30 „Maj” — piosadka. 20.45 „Maj” — piosadka. 21.00 „Maj” — piosadka. 21.15 „Maj” — piosadka. 21.30 „Maj” — piosadka. 21.45 „Maj” — piosadka. 22.00 „Maj” — piosadka. 22.15 „Maj” — piosadka. 22.30 „Maj” — piosadka. 22.45 „Maj” — piosadka. 23.00 „Maj” — piosadka. 23.15 „Maj” — piosadka. 23.30 „Maj” — piosadka. 23.45 „Maj” — piosadka. 24.00 „Maj” — piosadka.

Filatelistów

zbiieracze całego świata czytają największe czasopisma filatelistyczne w Polsce — najkulturowiejszy organ ogłoszeniowy — „Filatelia”. Kurier administracji, Koronowa, skrytka 15 żądające prospektów bezpłatnie — poszukujemy współpracowników. (7378)
I. Km. 1533; 1 622.37 i 1 331.37.

Obwieszczenie o licytacji

Ogłaszam, że w piątek dnia 7 maja 1937 r. o godzinie 10-tej sprzedam publicznie w Katowicach przy ul. Krasińskiego 6 następującą ruchomość:
kompletne, jadalnie, biurko z fotelami, stołek okrągły i 3 krzesła, maszyny do szycia, dywan plukowy, szafa biblioteczna oraz inne przedmioty.
Licencyjna wartość 4.500,— zł.
Ruchomości powyższe oglądać można bezpodstawnie przed licytacją.
KOMORNIK SĄDU GRODZIEKIEGO w Katowicach rewiru I. (7339)

Obwieszczenie o licytacji

Ogłaszam, że w poniedziałek, dnia 10 maja 1937 r. o godz. 11-tej sprzedam publicznie w Katowicach przy ul. Kopernika nr 9 następującą ruchomość:
jedną jadalnię, składającą się z 1 kredensu pokojowego, 2 krzeseł, 1 stołu do rozkładania, 6 krzeseł skórzanych, 1 stołu zastawionego oraz 1 kółkowy, 3 x 4 mtr., 1 stół okrągły, oszacowane na łączną sumę 1.600,— zł.
Ruchomości powyższe oglądać można na miejscu sprzedaży 1/4 godz. przed rozpoczęciem licytacji.
DEJA, Komornik. (7360)
V. Km. 900.76.

Obwieszczenie o licytacji

Ogłaszam, że w piątek dnia 7 maja 1937 r. o godz. 10-tej sprzedam publicznie w Siemianowicach Śląskich przy ul. Hutniczej następującą specyficzną firmę Nowak następującą ruchomość:
1 kredens debowy, 1 kredens pomocniczy, 1 stół do rozkładania, 6 krzeseł skórzanych, 1 zegar szafkowy, 1 lustro duże, 2 fotole gobelenu, 1 wazon, 1 maszynę do szycia, 1 szafa biblioteczna, 1 dywan plukowy, 1 szafa, 1 kredens, 1 stół okrągły, 3 krzesła, 1 stołek okrągły, 1 kredens, 1 kredens pomocniczy, 1 stół do rozkładania, 6 krzeseł skórzanych, 1 zegar szafkowy, 1 lustro duże, 2 fotole gobelenu, 1 wazon, 1 maszynę do szycia, 1 szafa biblioteczna, 1 dywan plukowy, 1 szafa, 1 kredens, 1 stół okrągły, 3 krzesła, 1 stołek okrągły, 1 kredens, 1 kredens pomocniczy, 1 stół do rozkładania, 6 krzeseł skórzanych, 1 zegar szafkowy, 1 lustro duże, 2 fotole gobelenu, 1 wazon, 1 maszynę do szycia, 1 szafa biblioteczna, 1 dywan plukowy, 1 szafa, 1 kredens, 1 stół okrągły, 3 krzesła, 1 stołek okrągły, 1 kredens, 1 kredens pomocniczy, 1 stół do rozkładania, 6 krzeseł skórzanych, 1 zegar szafkowy, 1 lustro duże, 2 fotole gobelenu, 1 wazon, 1 maszynę do szycia, 1 szafa biblioteczna, 1 dywan plukowy, 1 szafa, 1 kredens, 1 stół okrągły, 3 krzesła, 1 stołek okrągły, 1 kredens, 1 kredens pomocniczy, 1 stół do rozkładania, 6 krzeseł skórzanych, 1 zegar szafkowy, 1 lustro duże, 2 fotole gobelenu, 1 wazon, 1 maszynę do szycia, 1 szafa biblioteczna, 1 dywan plukowy, 1 szafa, 1 kredens, 1 stół okrągły, 3 krzesła, 1 stołek okrągły, 1 kredens, 1 kredens pomocniczy, 1 stół do rozkładania, 6 krzeseł skórzanych, 1 zegar szafkowy, 1 lustro duże, 2 fotole gobelenu, 1 wazon, 1 maszynę do szycia, 1 szafa biblioteczna, 1 dywan plukowy, 1 szafa, 1 kredens, 1 stół okrągły, 3 krzesła, 1 stołek okrągły, 1 kredens, 1 kredens pomocniczy, 1 stół do rozkładania, 6 krzeseł skórzanych, 1 zegar szafkowy, 1 lustro duże, 2 fotole gobelenu, 1 wazon, 1 maszynę do szycia, 1 szafa biblioteczna, 1 dywan plukowy, 1 szafa, 1 kredens, 1 stół okrągły, 3 krzesła, 1 stołek okrągły, 1 kredens, 1 kredens pomocniczy, 1 stół do rozkładania, 6 krzeseł skórzanych, 1 zegar szafkowy, 1 lustro duże, 2 fotole gobelenu, 1 wazon, 1 maszynę do szycia, 1 szafa biblioteczna, 1 dywan plukowy, 1 szafa, 1 kredens, 1 stół okrągły, 3 krzesła, 1 stołek okrągły, 1 kredens, 1 kredens pomocniczy, 1 stół do rozkładania, 6 krzeseł skórzanych, 1 zegar szafkowy, 1 lustro duże, 2 fotole gobelenu, 1 wazon, 1 maszynę do szycia, 1 szafa biblioteczna, 1 dywan plukowy, 1 szafa, 1 kredens, 1 stół okrągły, 3 krzesła, 1 stołek okrągły, 1 kredens, 1 kredens pomocniczy, 1 stół do rozkładania, 6 krzeseł skórzanych, 1 zegar szafkowy, 1 lustro duże, 2 fotole gobelenu, 1 wazon, 1 maszynę do szycia, 1 szafa biblioteczna, 1 dywan plukowy, 1 szafa, 1 kredens, 1 stół okrągły, 3 krzesła, 1 stołek okrągły, 1 kredens, 1 kredens pomocniczy, 1 stół do rozkładania, 6 krzeseł skórzanych, 1 zegar szafkowy, 1 lustro duże, 2 fotole gobelenu, 1 wazon, 1 maszynę do szycia, 1 szafa biblioteczna, 1 dywan plukowy, 1 szafa, 1 kredens, 1 stół okrągły, 3 krzesła, 1 stołek okrągły, 1 kredens, 1 kredens pomocniczy, 1 stół do rozkładania, 6 krzeseł skórzanych, 1 zegar szafkowy, 1 lustro duże, 2 fotole gobelenu, 1 wazon, 1 maszynę do szycia, 1 szafa biblioteczna, 1 dywan plukowy, 1 szafa, 1 kredens, 1 stół okrągły, 3 krzesła, 1 stołek okrągły, 1 kredens, 1 kredens pomocniczy, 1 stół do rozkładania, 6 krzeseł skórzanych, 1 zegar szafkowy, 1 lustro duże, 2 fotole gobelenu, 1 wazon, 1 maszynę do szycia, 1 szafa biblioteczna, 1 dywan plukowy, 1 szafa, 1 kredens, 1 stół okrągły, 3 krzesła, 1 stołek okrągły, 1 kredens, 1 kredens pomocniczy, 1 stół do rozkładania, 6 krzeseł skórzanych, 1 zegar szafkowy, 1 lustro duże, 2 fotole gobelenu, 1 wazon, 1 maszynę do szycia, 1 szafa biblioteczna, 1 dywan plukowy, 1 szafa, 1 kredens, 1 stół okrągły, 3 krzesła, 1 stołek okrągły, 1 kredens, 1 kredens pomocniczy, 1 stół do rozkładania, 6 krzeseł skórzanych, 1 zegar szafkowy, 1 lustro duże, 2 fotole gobelenu, 1 wazon, 1 maszynę do szycia, 1 szafa biblioteczna, 1 dywan plukowy, 1 szafa, 1 kredens, 1 stół okrągły, 3 krzesła, 1 stołek okrągły, 1 kredens, 1 kredens pomocniczy, 1 stół do rozkładania, 6 krzeseł skórzanych, 1 zegar szafkowy, 1 lustro duże, 2 fotole gobelenu, 1 wazon, 1 maszynę do szycia, 1 szafa biblioteczna, 1 dywan plukowy, 1 szafa, 1 kredens, 1 stół okrągły, 3 krzesła, 1 stołek okrągły, 1 kredens, 1 kredens pomocniczy, 1 stół do rozkładania, 6 krzeseł skórzanych, 1 zegar szafkowy, 1 lustro duże, 2 fotole gobelenu, 1 wazon, 1 maszynę do szycia, 1 szafa biblioteczna, 1 dywan plukowy, 1 szafa, 1 kredens, 1 stół okrągły, 3 krzesła, 1 stołek okrągły, 1 kredens, 1 kredens pomocniczy, 1 stół do rozkładania, 6 krzeseł skórzanych, 1 zegar szafkowy, 1 lustro duże, 2 fotole gobelenu, 1 wazon, 1 maszynę do szycia, 1 szafa biblioteczna, 1 dywan plukowy, 1 szafa, 1 kredens, 1 stół okrągły, 3 krzesła, 1 stołek okrągły, 1 kredens, 1 kredens pomocniczy, 1 stół do rozkładania, 6 krzeseł skórzanych, 1 zegar szafkowy, 1 lustro duże, 2 fotole gobelenu, 1 wazon, 1 maszynę do szycia, 1 szafa biblioteczna, 1 dywan plukowy, 1 szafa, 1 kredens, 1 stół okrągły, 3 krzesła, 1 stołek okrągły, 1 kredens, 1 kredens pomocniczy, 1 stół do rozkładania, 6 krzeseł skórzanych, 1 zegar szafkowy, 1 lustro duże, 2 fotole gobelenu, 1 wazon, 1 maszynę do szycia, 1 szafa biblioteczna, 1 dywan plukowy, 1 szafa, 1 kredens, 1 stół okrągły, 3 krzesła, 1 stołek okrągły, 1 kredens, 1 kredens pomocniczy, 1 stół do rozkładania, 6 krzeseł skórzanych, 1 zegar szafkowy, 1 lustro duże, 2 fotole gobelenu, 1 wazon, 1 maszynę do szycia, 1 szafa biblioteczna, 1 dywan plukowy, 1 szafa, 1 kredens, 1 stół okrągły, 3 krzesła, 1 stołek okrągły, 1 kredens, 1 kredens pomocniczy, 1 stół do rozkładania, 6 krzeseł skórzanych, 1 zegar szafkowy, 1 lustro duże, 2 fotole gobelenu, 1 wazon, 1 maszynę do szycia, 1 szafa biblioteczna, 1 dywan plukowy, 1 szafa, 1 kredens, 1 stół okrągły, 3 krzesła, 1 stołek okrągły, 1 kredens, 1 kredens pomocniczy, 1 stół do rozkładania, 6 krzeseł skórzanych, 1 zegar szafkowy, 1 lustro duże, 2 fotole gobelenu, 1 wazon, 1 maszynę do szycia, 1 szafa biblioteczna, 1 dywan plukowy, 1 szafa, 1 kredens, 1 stół okrągły, 3 krzesła, 1 stołek okrągły, 1 kredens, 1 kredens pomocniczy, 1 stół do rozkładania, 6 krzeseł skórzanych, 1 zegar szafkowy, 1 lustro duże, 2 fotole gobelenu, 1 wazon, 1 maszynę do szycia, 1 szafa biblioteczna, 1 dywan plukowy, 1 szafa, 1 kredens, 1 stół okrągły, 3 krzesła, 1 stołek okrągły, 1 kredens, 1 kredens pomocniczy, 1 stół do rozkładania, 6 krzeseł skórzanych, 1 zegar szafkowy, 1 lustro duże, 2 fotole gobelenu, 1 wazon, 1 maszynę do szycia, 1 szafa biblioteczna, 1 dywan plukowy, 1 szafa, 1 kredens, 1 stół okrągły, 3 krzesła, 1 stołek okrągły, 1 kredens, 1 kredens pomocniczy, 1 stół do rozkładania, 6 krzeseł skórzanych, 1 zegar szafkowy, 1 lustro duże, 2 fotole gobelenu, 1 wazon, 1 maszynę do szycia, 1 szafa biblioteczna, 1 dywan plukowy, 1 szafa, 1 kredens, 1 stół okrągły, 3 krzesła, 1 stołek okrągły, 1 kredens, 1 kredens pomocniczy, 1 stół do rozkładania, 6 krzeseł skórzanych, 1 zegar szafkowy, 1 lustro duże, 2 fotole gobelenu, 1 wazon, 1 maszynę do szycia, 1 szafa biblioteczna, 1 dywan plukowy, 1 szafa, 1 kredens, 1 stół okrągły, 3 krzesła, 1 stołek okrągły, 1 kredens, 1 kredens pomocniczy, 1 stół do rozkładania, 6 krzeseł skórzanych, 1 zegar szafkowy, 1 lustro duże, 2 fotole gobelenu, 1 wazon, 1 maszynę do szycia, 1 szafa biblioteczna, 1 dywan plukowy, 1 szafa, 1 kredens, 1 stół okrągły, 3 krzesła, 1 stołek okrągły, 1 kredens, 1 kredens pomocniczy, 1 stół do rozkładania, 6 krzeseł skórzanych, 1 zegar szafkowy, 1 lustro duże, 2 fotole gobelenu, 1 wazon, 1 maszynę do szycia, 1 szafa biblioteczna, 1 dywan plukowy, 1 szafa, 1 kredens, 1 stół okrągły, 3 krzesła, 1 stołek okrągły, 1 kredens, 1 kredens pomocniczy, 1 stół do rozkładania, 6 krzeseł skórzanych, 1 zegar szafkowy, 1 lustro duże, 2 fotole gobelenu, 1 wazon, 1 maszynę do szycia, 1 szafa biblioteczna, 1 dywan plukowy, 1 szafa, 1 kredens, 1 stół okrągły, 3 krzesła, 1 stołek okrągły, 1 kredens, 1 kredens pomocniczy, 1 stół do rozkładania, 6 krzeseł skórzanych, 1 zegar szafkowy, 1 lustro duże, 2 fotole gobelenu, 1 wazon, 1 maszynę do szycia, 1 szafa biblioteczna, 1 dywan plukowy, 1 szafa, 1 kredens, 1 stół okrągły, 3 krzesła, 1 stołek okrągły, 1 kredens, 1 kredens pomocniczy, 1 stół do rozkładania, 6 krzeseł skórzanych, 1 zegar szafkowy, 1 lustro duże, 2 fotole gobelenu, 1 wazon, 1 maszynę do szycia, 1 szafa biblioteczna, 1 dywan plukowy, 1 szafa, 1 kredens, 1 stół okrągły, 3 krzesła, 1 stołek okrągły, 1 kredens, 1 kredens pomocniczy, 1 stół do rozkładania, 6 krzeseł skórzanych, 1 zegar szafkowy, 1 lustro duże, 2 fotole gobelenu, 1 wazon, 1 maszynę do szycia, 1 szafa biblioteczna, 1 dywan plukowy, 1 szafa, 1 kredens, 1 stół okrągły, 3 krzesła, 1 stołek okrągły, 1 kredens, 1 kredens pomocniczy, 1 stół do rozkładania, 6 krzeseł skórzanych, 1 zegar szafkowy, 1 lustro duże, 2 fotole gobelenu, 1 wazon, 1 maszynę do szycia, 1 szafa biblioteczna, 1 dywan plukowy, 1 szafa, 1 kredens, 1 stół okrągły, 3 krzesła, 1 stołek okrągły, 1 kredens, 1 kredens pomocniczy, 1 stół do rozkładania, 6 krzeseł skórzanych, 1 zegar szafkowy, 1 lustro duże, 2 fotole gobelenu, 1 wazon, 1 maszynę do szycia, 1 szafa biblioteczna, 1 dywan plukowy, 1 szafa, 1 kredens, 1 stół okrągły, 3 krzesła, 1 stołek okrągły, 1 kredens, 1 kredens pomocniczy, 1 stół do rozkładania, 6 krzeseł skórzanych, 1 zegar szafkowy, 1 lustro duże, 2 fotole gobelenu, 1 wazon, 1 maszynę do szycia, 1 szafa biblioteczna, 1 dywan plukowy, 1 szafa, 1 kredens, 1 stół okrągły, 3 krzesła, 1 stołek okrągły, 1 kredens, 1 kredens pomocniczy, 1 stół do rozkładania, 6 krzeseł skórzanych, 1 zegar szafkowy, 1 lustro duże, 2 fotole gobelenu, 1 wazon, 1 maszynę do szycia, 1 szafa biblioteczna, 1 dywan plukowy, 1 szafa, 1 kredens, 1 stół okrągły, 3 krzesła, 1 stołek okrągły, 1 kredens, 1 kredens pomocniczy, 1 stół do rozkładania, 6 krzeseł skórzanych, 1 zegar szafkowy, 1 lustro duże, 2 fotole gobelenu, 1 wazon, 1 maszynę do szycia, 1 szafa biblioteczna, 1 dywan plukowy, 1 szafa, 1 kredens, 1 stół okrągły, 3 krzesła, 1 stołek okrągły, 1 kredens, 1 kredens pomocniczy, 1 stół do rozkładania, 6 krzeseł skórzanych, 1 zegar szafkowy, 1 lustro duże, 2 fotole gobelenu, 1 wazon, 1 maszynę do szycia, 1 szafa biblioteczna, 1 dywan plukowy, 1 szafa, 1 kredens, 1 stół okrągły, 3 krzesła, 1 stołek okrągły, 1 kredens, 1 kredens pomocniczy, 1 stół do rozkładania, 6 krzeseł skórzanych, 1 zegar szafkowy, 1 lustro duże, 2 fotole gobelenu, 1 wazon, 1 maszynę do szycia, 1 szafa biblioteczna, 1 dywan plukowy, 1 szafa, 1 kredens, 1 stół okrągły, 3 krzesła, 1 stołek okrągły, 1 kredens, 1 kredens pomocniczy, 1 stół do rozkładania, 6 krzeseł skórzanych, 1 zegar szafkowy, 1 lustro duże, 2 fotole gobelenu, 1 wazon, 1 maszynę do szycia, 1 szafa biblioteczna, 1 dywan plukowy, 1 szafa, 1 kredens, 1 stół okrągły, 3 krzesła, 1 stołek okrągły, 1 kredens, 1 kredens pomocniczy, 1 stół do rozkładania, 6 krzeseł skórzanych, 1 zegar szafkowy, 1 lustro duże, 2 fotole gobelenu, 1 wazon, 1 maszynę do szycia, 1 szafa biblioteczna, 1 dywan plukowy, 1 szafa, 1 kredens, 1 stół okrągły, 3 krzesła, 1 stołek okrągły, 1 kredens, 1 kredens pomocniczy, 1 stół do rozkładania, 6 krzeseł skórzanych, 1 zegar szafkowy, 1 lustro duże, 2 fotole gobelenu, 1 wazon, 1 maszynę do szycia, 1 szafa biblioteczna, 1 dywan plukowy, 1 szafa, 1 kredens, 1 stół okr

Współnota Interesów Górnictwa - Hutniczych

Spółka Akcyjna

Katowice ul. Kościuszki 30

Siarczan amonu. Benzol. Smoła. Węgiel. Koks. Siurówka. Stal we wlewkach. Żelazo i stal. Szyny i akcesoria. Blacha cienka i gruba. Blacha biała. Rury. Stal szlachetna. Części kute. Wyroby tłoczone. Druć. Gwoździe. Podkowy. Odlewy żeliwne, sialinowe i lane. Wagony i okucia wagonowe. Konstrukcje mostowe. Dźwigi. Urządzenia dla kopalń. Urządzenia dla chłodni i rzeźni. Maszyny do budowy dróg. Maszyny garbarskie. Walce drogowe. Maszyny papiernicze i części do nich. Urządzenia dla odprowadzenia wiór i pyłu. Narzędzia ręczne. Wyroby z blachy. Wyroby ocynkowane. Wyroby emaliowane.

Komunalna Kasa Oszczędności powiatu rybnickiego w Rybniku ogłasza niniejszym

przetarg publiczny

na wykonanie robót stolarskich dla nowoobranego się zarządu Komunalnej Kasy Oszczędności powiatu rybnickiego w Rybniku.
Oferty w kopertach zamkniętych należy wnieść do K. K. O. pow. rybnickiego w Rybniku do dnia 19 maja 1937 r. godz. 10-tej.
Blankiety kosztorysowe wraz z warunkami nabyć można w K. K. O. pow. rybnickiego przy ul. 3-go Maja nr 11 za opłatą zł 5.—
Do ofert należy dołączyć kwit na złożenie wadium w wysokości 5% oferowanej sumy.
Komunalna Kasa Oszczędności powiatu rybnickiego w Rybniku zastrzega sobie prawo wolnego wyboru oferenta bez względu na wysokość oferty.

Komunalna Kasa Oszczędności powiatu rybnickiego w Rybniku.

po zdrowie i wypoczynek

* NIEMIROW-ZDRÓJ *

TANI SEZON WIOSENNY OD 1 V. DO 19 VI.

WOLNE POSADY

Potrzebny wykwalifikowany pomocnik do handlu win, wódek i delikatesów Boratyński i Ska Katowice, 3 Maja 24 Zasiadać się osobiejszo (7430)

POSAD POSZUKUJA

Chemicz branży artykułów piśmiennych: atramenty, kleje, laki, laki, wstążki, farby do powielania, matryce itp. własne recepty. Przeprowadzam analizy surowców czekam pro pozycji. Oferty sub „Chemicz” do Międzynarodowego Biura Ogłoszeń, Warszawa, ul. Wierzbowa 11. (7364)

KUPNA

Starą garderobę

meska kupuje lub zamieniam na bielskie materiały. Dzwonić Katowice, Telefon 353-42. (7409)

Kupimy powieści H. Sienkiewicza i książki dotyczące dzieł sztuki, Antykwarjat, Katowice, Dąbrowska 6 telefon 356-69. (7384)

SPRZEDAŻE

Dom mieszkalny z restauracją warszatką i sklepem rzeźnicznym w Wielkich Hajdukach w pobliżu Huty, 16 lokatorów do sprzedania z podwójnym podziałem majątkowym. Oferty do P. Z. Chorzów pod „Dom Hajduków”. (7404)

Cieszyn — Willa pięciopokojowa z pełnym komfortem, ubikacją, łożem, nieogrodzonymi kwiatowymi, krzewami do nabycia. Zgłoszenia do Reprezentacji P. Z. w Cieszynie. (7415)

Sklep porcelany Katowice, Dobre położenie sprzedam Katolikowi. Pod 5000 zł do Adm. Pol. Zach. (7418)

Karawan oszklony w dobrym stanie, 2 kompletne urządzenia pogrzebowe, wózek ręczny tanio sprzedam. Ogródzić: Fulczyk kasjer kopalni Matyldy, Lipiny St., ul. Matyldy 3. (7428)

Sprzedam parcelę budowlaną w strzeżeniu Zdroju w centrum, cena dostępną. Zgłoszenia do P. Z. pod 7425

Willa o przelężnym położeniu z obszernym komfortem, ogrodem i garażem w dobrym stanie, 20 minut samochodem, odległa od Katowic, korzystnie do wynajęcia lub sprzedania od zaraz. Zgłoszenia do P. Z. pod nr 5947. (7424)

Pianino Światowa marka w doskonałym utrzymaniu sprzedam. Wódek 36 m 6. (7426)

KRÓTKO I WEZŁOWATO



Proszę panna, jak ia się dostane ma! A ciepuj się pani pod tramwaj, szybciej do szpitala miejskiego?

Wezwanie do składania ofert

Komenda Garnizonu w Chorzowie zmięra oddać w drodze nieograniczonego przetargu publicznego (na podstawie porównawczego zestawienia próbek i cen) dostawę niżej wyszczególnionych artykułów żywnościowych:

10.000 kg grochu (Wiktorja) lub zielony
8.000 kg fasoli (białej lub krasnej)
5.000 kg kaszy jęczmiennej
2.000 kg maki pszennej 65%
45.000 kg ziemniaków
50.000 kg siana (90% słodkiej)
3.000 kg buraków jadalnych
3.000 kg marekwi
5.000 kg słonej (świeżej)

Dostawa wagonami — loco stacja kolejowa Chorzów — Miasto w terminach, które będą określone przez Komendę Garnizonu

Wszystkie artykuły muszą być jakościowo pierwszorzędnej i odpowiadać warunkom ogólnym i specjalnym obowiązującym przy dostawach wojskowych

Oferty (wraz z próbkami) na całość zapotrzebowanie, względnie części dostawy wpłynąć muszą do Komendy Garnizonu w Chorzowie najpóźniej do dnia 15 maja br. godz. 9-tej rano, w którym to terminie rozpocznie się rozprawa ofertowa i nastąpi komisyjne otwarcie ofert. Oferty złożone po upływie tego terminu nie będą w ogóle rozpatrywane

Do ofert należy załączyć świadectwo przemysłowe, świadectwo solidności kupieckiej oraz wadium w wysokości 1% od wartości załączanej dostawy. Od złożenia tych świadectw i wadium zwalnia się producentów relnych

Wszystkie informacje odnośnie przetargu zasiadać można u oficera żywnościowego garnizonu Chorzów. Komenda Garnizonu zastrzega sobie w zupełności prawo oceny i wyboru przedłożonych ofert

Komendant Garnizonu Chorzów
Habowski
Polk. dpl. (7399)

Poszukuję, młodej

stenotypistki

z dokładną znajomością języka polskiego w słowie i piśmie. Znajomość języka niemieckiego pożądana. Oferty z odwołaniem, bez daty, należy nadesłać pod „W. 22” do Inst. Reklamy i Medycyny, Katowice, Pl. Marszałka Piłsudskiego 11. (7399)



Składaki

(Kajaki)

2 osób, turystyczne 7308
2 osób, sportowe
1 osob, sportowe

I przybory do takowych tylko „PIASTOW” Sp. Akc.
Katowice, ulica Moniuszki 6

Słowo wypowiedziane jest lotnie — ale słowo w drubnych ogłoszeniach Polski za chodniej” utrwalia się w pamięci

Firanki, stery, kawy na lózkę, serwety, narzutki, koldry markizety, siatki polecia: Chrześcijańska firma Niezrędzona Katowice Młyńska 9. (7066)

INTERESA HANDLOWE

Skład rzeźniczy, 2 pokoje z kuchnią, warsztat, stajnia z dużymi piwnicami oraz osobny pokój, od zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia do Reprezentacji Pol. Zach. Chorzów pod „Skład rzeźniczy”. (7711)

Cegielnia Parowa w Piekarach Śląskich od zaraz do wydzierżawienia. Szymon Ludzka, nadzorca sadów w Piekarach Śląskich, Leśna 10. (7429)

Fensjonat „Hanna” do wydzierżawienia od 15 5. 37 r 10 pokoi Wsła nr 916. (7129)

UZDROWISKA

Bystra — Wilkowice. Dom klimatyczny prowadzony na wzór sanatorium, lekarze, specjaliści, centrum ogrzewania, ciepła woda bieżąca. Telefon 50. (6479)

Ważne dla Katowic i okolicy!

Zaszczytnie znany w całej Polsce specjalista z długoletnią praktyką M. TILLEMANN z Krakowa, ul. Szlak nr. 39, wynalazca nowego systemu opatentowanych bandaży, stosujący je z największym i najbardziej skutkiem na różnego rodzaju najniebezpieczniejsze i najzastarzałe

PRZEPUKLINY

(raptury) u Pań Panów i dzieci na zlec lek narwet w wypadkach, gdzie różnego systemu bandaże nie pomogły. przyjeżdża do Katowic i gdzie przyjmował od 11—15 maja br. włącznie od godz. 2—5 pop. w Hotelu „Savoy” ul. Marjańska 4—6

W Sosnowcu od 18—21 maja br. włącznie od godz. 2.30—5 po poł. w Hotelu „Centralnym” ul. 3 Maja 11

Proszę żądać prospektów bezpłatnie z Krakowa (544)

Zegary, zegarki

i modną biżuterię

poleca firma

E. SACHWEH

Chorzów, Jagiellońska 1

właśc. FRYDERYK SALOMON

Kino „Apollo” Chorzów I.

Od czwartku, 6 maja 1937 r.:
ARCYCIEKAWY FILM z „RAJU” BOLESZEWICKIEGO
Obraz o niesłychanym napięciu p. t.

Moskwa — Shanghai

Tragedia emigranta rosyjskiej, która przez 13 lat poszukuje swej córki zaginionej podczas rewolucji w 1917 r. W rolach głównych: POLA NEGRI — GUSŁAW DUBSK — SUSI LANSNER

Jako 2-gi film: Śliczny film taneczno-muzyczny p. t.

Błękitna parada

z GINGER ROGERS — FRED ASTAIRE — RAUDOLF SCOTT. (6582)

KINO DELTA CHORZÓW I.

Od czwartku dnia 6-go maja 1937 r.
Marta Eggerth
w arście faklingowej, tenora holenderskiego
Johannes Heesters p. t.

Pieśń jej matki

11-gi film śmiechu i radości to kapitalna komedia p. t.

Zuzanna idzie w świat (6582)

KINO „COLOSSEUM”, CHORZÓW I

Wolność 38
MARLENA DIETRICH w przepięknym filmie wykonanym w kolorach naturalnych p. t.

OGROD ALLACHA

Notat: Tylko Bóg i ja wie, co się w moim sercu dzieje.

2-gi film: Dramat miłości i bohaterstwa p. t.

BANDERA

w rolach głównych Anna Bella — Jean Gabin. (3924)

(6582)

NAUKA

Absolutnie Uniwersytetu udzielić wyci w zakresie do 6 kl. gimn. w Katowicach lub okolicy za mieszkanie i utrzymanie. Zgłoszenia do P. Z. 13

RÓŻNE

Czyszczanie pierza uskuteczna poczekania Higiena” Katowice, ul. Jagiellońska 14. (7411)

Chromantka z za granicy przyjmująca codziennie 16—21, Katowice, Andrzeja 25, m. 7. (7414)

Sklepem bez wystawy

jest przedsiębiorstwo, które nie ogłasza się za pośrednictwem dzienników i czasopism.